

Konferencja prasowa rzecznika rządu

Wyniki amnesji Tegoroczne
wizyty zagraniczne

Na pierwszej w tym roku konferencji rzecznik prasowy rządu JERZY URBAN, spotkał się z korespondentami zagranicznymi oraz przedstawicielami prasy krajowej.

W odpowiedzi na pytanie zgłoszone przez Agencję Reutera poinformował, że z do-
brodziejstwa ustawy z 17 lip-
ca 1986 r. o szczególnym po-
stępowaniu wobec sprawców
niektórych przestępstw sko-
rzystało w różnej formie 17.500 osób. Amnestia po-
legła na darowaniu kary, zła-
godzeniu jej warunków
zwolnieniu z zakładu karnego,
badz umorzeniu postępowania.
Zakłady karne opuściło ok. 13
tys. osób. Jak dotąd 47 osób
powróciło na drogę przestęp-
stwa. Są to wyłącznie sprawcy
przestępstw pospólnych.

USA Projekt budżetu w Kongresie

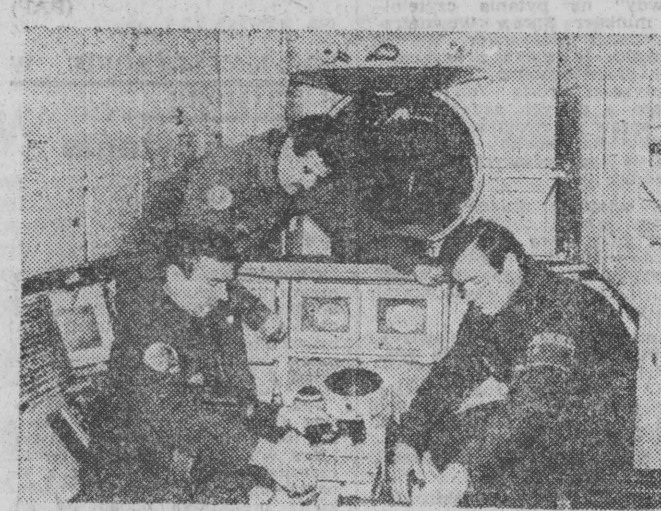
Prezydent Reagan przedłożył
Kongresowi projekt budżetu
rządu federalnego na rok 1989.
Po raz pierwszy w historii Sta-
nów Zjednoczonych, wydatki
rządu przekroczyły bilion dola-
rów. Rząd zamierza w roku
budżetowym 1989 zmniejszyć
deficyt budżetowy do 107,8 mi-
liarda dolarów. Zmniejszenie
deficytu budżetowego ma na-
stać dzięki redukcji fundu-
szy na programy cywilne, w
tym szczególnie w dziedzinie
subsydji, rządowych oraz
programów opieki społecznej,
lektarskiej i oświaty.

Prezydent Reagan zażądał
312 miliardów dolarów na po-
trzeby Ministerstwa Obrony.
Oznacza to 8-procentowy
wzrost wydatków wojsko-
wych w stosunku do 1987 ro-
ku finansowego, a trzyprocento-
wy po uwzględnieniu inflacji.
Przewidziano zasadniczy
wzrost wydatków na prace
rozwojowe i modernizację bro-
ni atomowej. Przewiduje się
wzrost wydatków na najnow-
szą generację międzykonty-
nentalnych pocisków.

Przeciwko rasizmowi w RFN

Deputowani do parlamentu
zachodniopruskiego z ramienia
Związku Demokratów
SPD zaapelowali do społeczeń-
stwa RFN o aktywny udział
w walce z przejawami rasiz-
mu i wrogiego stosunku do
obcokrajowców żyjących w
Niemczech Zachodnich.

Jednocześnie wezwali oni, w
opublikowanym w Bonn o-
świadczeniu, władze zachod-
niopruskie do podjęcia nie-
zbędnych działań w tym kie-
runku, by rozpoczynając się
rok stał się rokiem walki z
wszelkimi przejawami dyskry-
minacji rasowej w tym kraju.



Przed wspólnym lotem w kosmos syryjscy kosmonauci
trenują razem ze swoimi radzieckimi kolegami.
NA ZDJĘCIU: od lewej — dowódca A. S. Wiktorenko,
syryjski kosmonauta-badaż Muhammad Ahmed Farris, inż.
pokaładowy lotnik-kosmonauta A. P. Aleksandrow
CAF — TASS

W jutrzejszej „Gazecie”

Sejm trudzi się nad opracowaniem kierunkowych
dokumentów, a w zakładach jeszcze w połowie grudnia
bieżącego nie ma planów, mając z niewiadomymi cenami
zaopatrzeniowymi.

Nie pozostawia się do winy. 10 listopada zapadły usta-
wienia dotyczące średniego wzrostu cen węgla, energii, ce-
mentu itp. Wystarczyło przeliczyć, uwzględniając poziom ich
zużycia w okresie minionego roku i zabrać się za progra-
mowanie przyszłorocznych wskaźników. „DAWNIEM MO-
GLEM SPAC SPOKOJNIE”.

Przy okazji wyszło na jaw, że do wykazu osób ubie-
gających się o telefon — poprzez powtarzanie numerów po-
rządkowych — dopisywane były dodatkowe nazwiska. W
konsekwencji kolejka oczekujących była znacznie dłuższa
niż w rzeczywistości.

W ub.r. dyrektor WUT w Suwałkach, w oparciu o prze-
pisy wydane przez ministra Łączności, przyznał — poza
kolejnością — telefon 62 osobom. Bez jakiegokolwiek doku-
mentów przydzielił aparat trzem osobom. „KOMU DZWO-
NI TELEFON?”

Wyrób charakterystyczny jest niemal o połowę skróco-
ną długością w stosunku do niedzielskich „zimnych ognió-
w” zapala się albo i nie z efektywnym trzaskiem, po którym
na podłodze potrafi wyładować równie efektywny płonący
odpysk. Dalej pali się lub nie, zależnie od kaprysu mate-
rialu, z którego się składa. „NIE ODPOWIADA SIĘ ZA
POŻAR”.

Obradowało Biuro Polityczne KC PZPR

6 bm. Biuro Polityczne KC PZPR oceniło dorobek pol-
skiej polityki zagranicznej w ubiegłym roku oraz rozpatrzy-
ło jej węzłowe zadania w roku bieżącym. Przyjęło główne
kierunki i założenia współpracy PZPR w ruchu komu-
nistycznym i robotniczym.

Rozpatrzono informacje o problemach handlu zagranicz-
nego oraz o nowych formach współdziałania Rady Wzajem-
nej Pomocy Gospodarczej po listopadowym spotkaniu na
najwyższym szczeblu kierownictw bratnich partii — państw
Rad.

Zapoznano się z projektem tez, które będą tematem dys-
kusji w organizacjach partyjnych przed plenum poświę-
conym roli POP w życiu społeczno-politycznym i gospodar-
czym kraju. (PAP)

Proletariusze
wszystkich krajów,
łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 5 (11 000)

Białystok — Łomża — Suwałki, środa, 7.01.1987 r.

Wydanie 1, 2

Cena 8 zł

„Fasty”

NA NOWE
KONTO

odmładzają się

INFORMACJA WŁASNA

— Bielnik był od dawna „wąskim gardłem” zakładu —
mówi mistrz apretury fastowskiej wykonawczy, LEON LEO-
NIEK. Kłopotów przysparzały coraz częściej i coraz uciąż-
liwiejsze awarie; ostatnio w wyszlusowanych maszynach nie było
już co spawać i do czego podłączyć. Cierpiąca na tym
produkcja i ludzie, dokonujący cudów, by uzyskać pełną
biel tkanin — bez plam i zacięć — co jest szczególnie
ważne przy pościelach. Niestety, nie zawsze to wycho-
dziło.

Po modernizacji bielnika
poprawiła się przede wszyst-
kim jakość wyrobów. Nowe

Przetargi szansą dla aktywnych

40 tys. zł z... jednego dolara

Na jednym dolarze można
niezłe zarobić — taką możli-
wość stwarzają przetargi wa-
lutowe organizowane przez
Bank Handlowy w Warsza-
wie. Wzięło w nich udział
już kilkanaście przedsiębiorstw
z woj. katowickiego.

Cląg dalszy na str. 2

dział wydajne. Pozwalają na
lepszą organizację pracy, pra-
cownikom zaś dają możliwość
większych zarobków. Równie
ważną sprawą, zdaniem mi-
stra Leonika, pełniącego od-
łat funkcję społecznego in-
spektora pracy, jest duża po-
prawa warunków pracy zało-
żeń.

Wykonanie wszystkich
zadań rzeczowych z dobrymi
wynikami ekonomiczno-finan-
sowymi, przy ogromnych
trudnościach zaopatrzeni-
owych (brakowało surowców,
barwników, środków chemi-
cznych) i kłopotach kadrowych,
jest dużym osiągnięciem za-
łogi.

Cląg dalszy na str. 2

W cukrowni „Łapy”

Posypały się
ostatnie
kilogramy
cukru

INFORMACJA WŁASNA

Do pracowni, ale i udanej,
zaliczy tegoroczną kampanię
załoga Cukrowni w Łapach.
Trwała ona 80 dni. Pracowa-
no na okrągło, nawet w świę-
ta i Nowy Rok. Jest się czym
pochwalić — wyprodukowano
przeszło 45,5 tys. ton słodkie-
go towaru, czyli o 10 tys. ton
więcej, niż przewidywały za-
łożenia planowe.

Uzyskanie takich wyników
było możliwe, w głównej mie-
rze, dzięki zakupowi od in-
nych cukrowni 112 tys. ton
surowca, podczas gdy wstęp-
nie mieliśmy otrzymać tylko
50 tys. Wyższy, niż w sezonie
1985 był też wydatek cukru,
który wyniósł 12,37 proc.
Wpływ na to miała przedłu-

Cląg dalszy na str. 2

Francja — do strajku kolejarzy dołączyli się
pracownicy elektrowni i transportu miejskiego

Chirac zdecydowany nie ustępować

PARYŻ (PAP) — We wtorek
rozszerzył się ruch straj-
kowy we Francji — do kole-
jarzy przyłączyli się pracow-
nicy transportu publicznego,
elektrowni, a także dokerzy
oraz robotnicy zatrudnieni w
arsenale.

Tysiące ludzi wzięło udział
w manifestacji, jaka odbyła
się we wtorek rano w Pary-
żu na apel centrali CGT.

Po bezowocnych przedwio-
dowych negocjacjach, których
przedmiotem była sprawa wy-

W tym samym czasie, rów-
nież na wezwanie CGT, spół-
ka „Electricité et Gaz de
France” rozpoczęła wyłączenia
dopływu energii na terenie ca-
łej Francji. Okresowo prze-
rwały pracę także pracownicy
poczty i centrali telefonicz-
nych.

Cląg dalszy na str. 2

Pamiętajmy, że surowce wtórne zastępują pierwotne

Wykorzystujemy coraz więcej surowców wtórnych, ale
jeszcze dużo mniej niż można. Dla zobrazowania: co roku
w kraju powstaje ponad 210 mln ton odpadów, natomiast
w 1985 r. zagospodarowano tylko 130 mln ton. Jest więc
co odzyskać.

W latach 1983-85 gospo-
darę przywrócono surowce i
materiały wartości ponad 620
mld zł. W pełni zagospodaro-
wano metaliczne surowce
wtórne, natomiast tylko w
84,3 proc. surowce niemeta-
liczne.

Oto niektóre efekty:
● przemysł hutniczy otrzy-
mał 28,4 mln ton złomu sta-
lowego. Dla utrzymania takiej
ilości stali trzeba byłoby spro-
wadzić z zagranicy prawie 57
mln ton wysokogatunkowej
rudy!

● zagospodarowano ponad
1,2 mln ton makulatury. O-
szczędność — 3,6 mln m.
szczęść drewna i 1,350 GWH
energii elektrycznej;
● włączono do produkcji
ok. 19 tys. ton użytkowych
z tworzyw sztucznych, oszczęd-
niając 330 tys. ton ropy na-
ftowej;
● odzyskano 26 mln sztuk
opakowań szklanych. Oszczęd-

ność — 12 mln ton surowców
szklarskich i 7,2 mld zł. Nie
można zaprzeczyć, że
Szczególnie wyraźnie wzro-
ściło wykorzystanie surowców
wtórnych w 1985 r., w którym
wartość zagospodarowanych
odpadów wyniosła 238 mld zł.
W tym pochodzących ze skupu
od ludności — 140 mld zł. Nie
ma jeszcze dokładnych danych
za ub.r. Jednak wszystko
wskazuje na to, że tendencja
systematycznego wzrostu wy-
korzystania surowców wtór-
nych (zarówno pochodzących
z przemysłu, jak i od ludno-
ści) utrzymała się.

Jeśli jest więc tak dobrze,
dlaczego jest tak źle?
można zapytać. Otóż w parze
z działaniami szczebla central-
nego skłaniającymi do lepsze-
go wykorzystania odpadów nie
ida przedsięwzięcia podejmio-
wane przez władze terenowe.
W końcu wszystkich obowiąz-
ują te same regulacje syste-

Pekaesy w zaspach Ofiarność ludzi niejednokrotnie przegrywa z zimą

INFORMACJA WŁASNA

Kolejny atak zimy dotkli-
wie odczuł pracownicy PKS.
Zasypane śniegiem drogi, go-
toleś dają o sobie dotkliwie

znać za kółkiem. Trzeba nie-
jednokrotnie wykazać się naj-
wyższym kunsztem by nie
tylko bezpiecznie przewieźć
pasażerów, ale dojechać do
celu. Niestety, w ciągu ostat-
nich dni ofiarność ludzi nie-
jednokrotnie przegrywa ze
śnieżycami, mrozem, złośli-
wościami przedmiotów mar-
tych.

NA BIAŁOSTOCKIM
DWORCZAKU PKS NIE WIDAC
OZNAK ZDENERWOWANIA.
Dziwna rzecz — Beata Cho-
dowska mówi, że jak na o-
becną warunki pracy przebie-
ga normalnie. Słowa te nie
oddają wysiłku, który trzeba
włożyć by w nocy uruchomić
autobus. Parokrotnie ta sztu-
ka się nie udało. Odwołane
zostały m.in. o godz. 4 kursy

do Czerewek i Choroszczy.
Zaspy na drogach „skróciły”
kursy do Moniek przez Ciesze
oraz Krupno, Kalinówki, Sza-
cili — Kruszyńsk. Do go-
dzin popołudniowych odwoła-
nych było 16 wyjazdów au-
tobusów.

W ŁOMŻYŃSKIM NIE-
PRZEJEZDNYM BYŁO 13
TRAS AUTOBUSÓW PKS
m.in. Jedwabne — Radziłów,
do Trzask, Pieniek, Plut, Bu-
rzyna, Choiny — Dębowa.
Na drogach utknęły trzy
autobusy. Jeden z nich przez
dwa dni stał w przydrożnym
rowie zanim udało się ścią-
gnąć do bazy.

Dyspozytor Oddziału łomżyń-
skiego — Lech Augustyniak
mówi, że kierowcy mają du-
żo problemów z utrzymaniem

Cląg dalszy na str. 2



Po sprzedaży RPA technicznej dokumentacji wojskowej

Frakcja parlamentarna „Zie-
lonych” RFN ogłosiła oświad-
czenie, w którym domaga się
możliwie jak najszybszego
prześledzenia jako świad-
ków kanclerza republiki Hel-
muta Kohla i ministra obrony
Manfreda Woernera przez ko-

misję Bundestagu powołaną
do wyjaśnienia okoliczności
nielegalnej sprzedaży przez
zachodniopruskie stocznię
Howaldtswerke-Deutsche Werft
rosyjskiej RPA technicznej
dokumentacji budowy nowo-
czesnego okrętu podwodnego.

W opublikowanym w Bonn
oświadczeniu „Zielonych” wy-
rażono opinie, że szef rządu
„już w początkowym stadium
transakcji” zaaprobował nie-
legalne przekazanie reżimowi
Pretorii wojskowej dokumen-
tacji i polecił urzędników kan-
clerskich, by czuwać nad rea-
lizacją tego zamierzenia. W
dokumencie zaznacza się po-
nadto, że H. Kohl odgrywa
aktywną rolę w zwasowaniu
tej skandalicznej afery.

Marcos nie uzyskał zgody

Szwajcaria nie wyraziła zgody
na uczestniczenie byłego przy-
wódcy Filipin Ferdinanda Marcosa
w przesłuchaniach sądowych do-
ktrycznych aktów, adeponowa-
nych przez niego w bankach
szwajcarskich.

Przesłuchania prowadzone przez
sąd w Genewie mają związek z
wszystkimi rzadzi Filipin, który za-
biega o odzyskanie majątku, za-
rządzonego przez niego w czasie
jego prezydentury w czasie jego
20-letnich rządów.

Porwanie na lotnisku

Chwile grozy przeżył pasażer
w samolocie Boeinga 747, który
wylądował na lotnisku Fort Worth
w Dallas w Teksasie.

Niezidentyfikowany osobnik
porwał 10-letniego chłopca i za-
żądał samolotu, którym mógłby
polecieć do Egiptu. W razie nie-
spełnienia żądań porwacz grozi-
ł, że zabije dziecko.

Policja i FBI prowadziły dłu-
gotrwałe pertraktacje z porwa-
wcą, uczestniczącym w nich również
ojciec porwanego chłopca.

Wreszcie po 8 godzinach por-
wacz zgodził się na warunki
zwolnienia chłopca, a następ-
nie sam oddał go w ręce policji.
Wydłuka się jakiegokolwiek powia-
zania porwacza z organizacjami
terrorystycznymi.

Pogoda

DZIS — zachmurzenie du-
żo, okresami opady śniegu, w
nocy zwiększone. Temperatura
maksymalna od -13 st. C w
południowej części regionu do
-19 st. C na Suwałkach;
minimalna w nocy odpo-
wiednio od -25 st. C do -30
st. C. Wiatr umiarkowany i
dofalowany, powojujący zo-
mienie i zaleganie śniegu; w
nocy słabnący i skręcający na
północ.

JUTRO — bez opadów. Na-
daje mroźno.

WSTĘPNE: Juliana i Lucja-
na. (P)

Wisiał krótko

Mieszkaniec Iranu, skazany
na śmierć za morderstwo, miał
wyjątkowo szczęście. Wisiał
na szubienicy tylko 30 sekund
i lekarzom udało się przywró-
cić go do życia.

Zycie zażądał ojcu o-
fiary, który właśnie w mo-
mencie, gdy zawisł na szubie-
nicy, krzyknął, iż przebacza
mordercy.

Co jeszcze dla skazanego
najważniejsze to fakt, że gdy

lekarze uznają go za wyleczo-
nego, zdąży zostanie wyro-
k skazujący na śmierć.

Według irańskiej interpre-
tacji prawa islamskiego, naj-
bliżsi krewni zamordowanej o-
fiary mają prawo domagać się
kary śmierci dla sprawcy, wy-
sokiego odszkodowania, pie-
niężnego, a także mogą prze-
baczyć sprawcy. Tak się też
stało w tym przypadku. (PAP)

Konferencja prasowa

Ciąg dalszy ze str. 1

w publiczności; 575 z nich dobrowolnie ujawniło swą sprzeczną z prawem działalność; wobec 278 umorzono postępowanie karne; 225 osób zostało zwolnionych z zakładów karnych i aresztów śledczych. Ponadto organa Wojsk Ochrony Pogranicza zastosowały do brodzieństwa ustawy wobec 139 osób, które dopuścili się przestępstw granicznych.

Ustawa amnestyjna — powiedział rzecznik — nadal działa. W szczególności uzasadnionych przypadkach Sąd Najwyższy, na wniosek Prokuratora Generalnego PRL, może w dalszym ciągu umarzać postępowania wobec sprawców wszelkich przestępstw popełnionych przed 17 lipca 1986 r., a także darować prawo-mocno orzeczone kary. 31 grudnia przestala natomiast obowiązywać ustawa dotycząca bezkarności po dobrowolnym uławnieniu się sprawców przestępstw przeciwko państwu lub porządkowi publicznemu. Ustawa z 17 lipca 1986 roku była rezultatem postępowania „stabilizacji i wyważenia” politycznej i społecznej, wywołanej przez wydarzenia, które miały miejsce w tym czasie. Wskazywano na konieczność podjęcia reform i rozwiązań demokratycznych w Polsce.

Odnawiając na inne pytanie Jerzy Urban odpowiedział, że w dniach 12-14 stycznia przewodniczący Rady Państwa Wojciech Janczowski złożył wizytę we Wrocławiu. W trakcie tej wizyty przewidziane jest spotkanie z papiem Janem Pawłem II. Poza podróżą do Rzymu przewodniczący Rady

Państwa złożył w tym roku jeszcze 2 lub 3 inne wizyty w krajach zachodnich. Np. w czasie pobytu ministra Spraw Zagranicznych PRL w Tokio omawiana była wizyta W. Janczowskiego w Japonii. Minister Marian Orzechowski odwiedził ma w I podróży br. Szwecję i Szwajcarię. Ponadto w tym roku przewidziane są jego wizyty w kilku krajach bałtyckich. W Polsce spodziewane są oficjalne wizyty ministrów Spraw Zagranicznych Francji i RFN oraz kilku innych krajów zachodnich. Pakiet tegorocznych kontaktów — powiedział rzecznik — dowodził aktywności naszej polityki zagranicznej, normalizacji stosunków z Polską z krajami zachodnimi. Polska powtórnie zajmuje swoją

tradycyjną pozycję na arenie międzynarodowej, w kontaktach Wschód — Zachód.

Ustosunkowując się do publikacji w tygodniku „Polityka” dotyczącej dochodów kłonu w Polsce J. Urban powiedział, że żadne ogniwa ładu nie będą przychodów Koscioła, wewnątrzpaństwowych i zagranicznych źródeł finansowania jego działalności. Państwowe urzędy nie zaglądają też do portfeli księżów i biskupów. Głównym problemem jest jednak — powiedział rzecznik — zastrzeżenie, iż są to jego osobiste refleksje — że Kościół w Polsce nie przeżywa kryzysu finansowego i nie dotyka go trudności materialnej, które są udziałem wszystkich innych dziedzin życia. (PAP)

„Fasty” odmładzają się

Ciąg dalszy ze str. 1
łogi — stwierdza dyrektor BZPB „Fasty”, Andrzej Kuchniewski. Miniony rok upamiętnił się realizacją zamierzonego rozwoju przedsiębiorstwa — modernizacją parku maszynowego. Na pierwszym planie znalazła się wykończona, tuż przed zakończeniem, instalacja maszyn „w marszu” trwała tylko trzy miesiące, obito się więc bez strat produkcyjnych.

Na ten rok przewidziany jest montaż bardzo nowoczesnych urządzeń do barwienia tkanin elastycznych. Trwają prace przy fundamentach pod maszyny, których składanie

rozpocznie się jeszcze w tym kwartale.

Modernizacja pozwala założyć „Fast” planować zadania nieco wyższe od ubiegłorocznych, nawet przy nieznacznej spadku zatrudnienia. Państwowi spodziewają się, że ten rok będzie co najmniej tak trudny jak ubiegły; aktualnie brakuje podstawowych środków chemicznych (do np. apretur tkanin elastycznych). Przybędzie więc roboty, bo z jakościowych aspiracji nikt nie rezygnuje.

Równie „gorąco” na modernizację czeka drukarnia wykończona.

— Należałoby zakupić przynajmniej jedną drukarkę — wyznaje kierownik drukarni, Matylda Olejnik — po to, aby można było robić wzory te najtrudniejsze i najpiękniejsze, z których zasilają już „Fasty”. Zjadamy sobie sprawę z możliwości finansowych zakładu, czekamy więc cierpliwie na swoją kolej i do

dotychczas starajemy się, aby nasze wzornictwo uznane w branży za jedno z najlepszych, nie obniżyło lotów. W związku z tym sporo zadań czeka kadry technologicznej — mistrzowskiej, ona bowiem dokonuje podziałów barwników i przerobów „podejść” kolorystycznych, po to, by wzór na tkaninie był zgodny z projektem. Są jednak sytuacje, kiedy nie można zrobić; zagrożeń, że do druku barwnikami pigmentowymi nieczym nie zastąpić. Pozostaje czekać na dostawy.

W ubiegłym roku „Fasty” ograniczył do minimum zużycie surowców, z konieczności również nie ponosząc większych strat jakościowych. Wartość tkanin ze znakami jakości — większa od uzyskanej w poprzednim roku o ponad 60 proc. — potwierdza jakość o dobrym poziomie produkcji, docenianej również przez odbiorców z I i II obszaru płatniczego.

Tegoroczny eksport zamierzają fastowicy utrzymać na poziomie uzyskanym w roku ubiegłym. Był on większy o ok. 15 proc. Szczególnie cieszy sprzedaż do II obszaru płatniczego, gwarantując dopływ świeżych dewiz.

L. SZEPIEL

Projekt budżetu w Kongresie

Ciąg dalszy ze str. 1

nalnych rakiet balistycznych MX, budowę nowych jedynowców rakiet strategicznych Midgetan oraz wzrost wydatków na rozwój zbrojeń kosmicznych z 3,6 miliarda dolarów do 5,9 miliarda dolarów. Znaczne fundusze Białe Dom zamierza przeznaczyć na realizację programu „wojen gwiazdnych”, w tym na przeprowadzanie eksperymentów i prób pozalaboratoryjnych w kosmosie.

Ministerstwo Obrony zamierza w ciągu dwóch lat wydać na budowę najnowszej generacji okrętów podwodnych Trident-2 ponad 10 miliardów dolarów. Budżet na rok 1988 przewiduje także budowę nowej generacji bombowców nie wykrywanych przez znane obecnie systemy radarowe. Autorzy projektu budżetu na rok 1988 przewidzieli fundusze na realizację tajnych programów budowy dwóch międzykontynentalnych rakiet balistycznych najnowszej generacji. Zarówno programy te, jak i koszty ich realizacji są objęte ścisłą tajemnicą.

Prezydent Reagan domaga się również zwiększenia ze 189 milionów dolarów do 440 milionów wydatków na przeprowadzanie prób z bronią antysatelitarną. Wydatki na rozwój broni antysatelitarnej wzrosną w roku 1989 do 750 milionów dolarów. Ponieważ Ministerstwo Obrony ma nie wykorzystane zasoby finansowe z poprzednich budżetów i prawie wykorzystane w roku budżetowym 1988, ogólny poziom wydatków zbrojeniowych będzie wyższy niż przewidziano w budżecie na rok 1988.

W przedłożonym projekcie budżetu ustalono również wstępne wydatki wojskowe w roku budżetowym 1989. Przewiduje się, iż budżet Ministerstwa Obrony wyniesie wówczas 332,4 miliarda dolarów. W rozmowach w Reykjavíku z Ronaldem Reaganem i zarządcą wojny w Pentagonie, który zredukował wydatki na zbrojenia, projekt budżetu Stanów Zjednoczonych na rok 1988 stanowił krok wstecz.

Podczas konferencji prasowej poświęconej omówieniu budżetu Ministerstwa Obrony, szef tego resortu Casper Weinberger oświadczył, iż propozycje złożone przez prezydenta Reagana w sprawie zasadniczej redukcji zbrojeń atomowych nie mają żadnego wpływu na proponowane w projekcie budżetu wydatki zbrojeniowe Stanów Zjednoczonych. Weinberger oświadczył, iż będzie się domagał za-

równo zwiększenia funduszy na realizację programu zbrojeń kosmicznych, jak i na rozwój zbrojeń atomowych.

„Jeżeli powiedzieliśmy, że musimy budować systemy kosmicznej obrony, przeciwnie, chcemy taki system mieć, chcemy go stworzyć, chcemy jak najszybciej” — oświadczył Weinberger. Dodał on, że deficyt budżetowy, niezależnie od jego rozmiarów, „nie może mieć żadnego wpływu na poziom zbrojeń i bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych”. Kongres nie powinien bardziej troszczyć się o zlikwidowanie deficytu budżetowego niż o wypracowanie bezpieczeństwa kraju. Weinberger oświadczył, iż będzie się domagał przyspieszenia dostaw broni i sprzętu w latach 1988 — 1989 aby w pełni zrealizować wieloletni program zbrojeń Ameryki.

Prasa amerykańska zwraca uwagę, iż budżet prezydenta Reagana może być nierealistyczny. (Dziennik „The New York Times” nazwał projekt budżetu „grą w pokera”, ale z tego pewności wyraża odciski tajemnicę).

Przewodniczący RK PRON zapożnał się również z przedstawioną przez wiceprzewodniczącą Wojewódzkiego Komitetu Narodowego Czynu Politycznego Siołkę w Białymstoku Danutę Zawadzką inicjatywą rozszerzenia opieki nad dziećmi upośledzonymi w rozwoju intelektualnym. Obecnie ok. 55 proc. tych dzieci pozostaje poza zorganizowaną opieką. Powstają plany wybudowania kompleksu szkoły specjalnej z pełnym zapleczem dydaktyczno-wychowawczym, bazą rehabilitacyjną i przygotowaniem do zawodu. J. Dobrzański zwraca uwagę na szczególną wymowę moralną opieki nad niepełnosprawnymi i apeluje o swym poparcie dla starania zmierzających do realizacji przedstawnego projektu. (PAP)

W nowym roku, dopóki kosmos jest jeszcze wolny od broni — pisze generał — nadal istnieje perspektywa politycznego rozwiązania problemu. ZSRR potwierdza, że wysunęli propozycję w Reykjavíku, pozostając na stole rokowań, że gotów jest zawrzeć porozumienie między dwiema stronami. Chodzi tu także o porozumienie dotyczące umocnienia układu o obronie przeciwrakietowej i niedopuszczenia do tego, by broń znalazła się w kosmosie.

Oczywista jest również druga sprawa — kontynuację generalnego sterowania kompleksu broni kosmicznych w amerykańskim systemie obro-

Czy w Białymstoku powstanie uniwersytet?

Ciąg dalszy ze str. 1

działach i 13 kierunkach prawie 4,5 tys. studentów.

Obecny stan Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku, dotychczasowe osiągnięcia w zakresie kształcenia i badań naukowych, potrzeby regionu, społeczna prośba, a także argumenty

natury historycznej — tworzą zespół warunków uzasadniających potrzebę powołania w Białymstoku uniwersytetu. J. Dobrzański stwierdził, iż PRON wspierał będzie działania, mające na celu przyspieszenie powołania tej uczelni.

Przewodniczący RK PRON zapożnał się również z przedstawioną przez wiceprzewodniczącą Wojewódzkiego Komitetu Narodowego Czynu Politycznego Siołkę w Białymstoku Danutę Zawadzką inicjatywą rozszerzenia opieki nad dziećmi upośledzonymi w rozwoju intelektualnym. Obecnie ok. 55 proc. tych dzieci pozostaje poza zorganizowaną opieką. Powstają plany wybudowania kompleksu szkoły specjalnej z pełnym zapleczem dydaktyczno-wychowawczym, bazą rehabilitacyjną i przygotowaniem do zawodu. J. Dobrzański zwraca uwagę na szczególną wymowę moralną opieki nad niepełnosprawnymi i apeluje o swym poparcie dla starania zmierzających do realizacji przedstawnego projektu. (PAP)

W nowym roku, dopóki kosmos jest jeszcze wolny od broni — pisze generał — nadal istnieje perspektywa politycznego rozwiązania problemu. ZSRR potwierdza, że wysunęli propozycję w Reykjavíku, pozostając na stole rokowań, że gotów jest zawrzeć porozumienie między dwiema stronami. Chodzi tu także o porozumienie dotyczące umocnienia układu o obronie przeciwrakietowej i niedopuszczenia do tego, by broń znalazła się w kosmosie.

Ofiarności ludzi

Ciąg dalszy ze str. 1

taboru w ruchu. Psują się przeciążenia sprzętu, instalacje elektryczne. Daje o sobie znać „ziadek” mrozu. Nie pomaga dolewanie nafty do paliwa. Po nocy trzeba często korzystać z toalety, bo samochód mógł wyjechać z bazy.

Identyfikację problemu mają pracownicy ODDZIAŁU W ŚWIAŁKACH. Tu dolewa się denaturat. Jednak ten dodatk nie zapobiega zamrażaniu paliwa. Również nie wytrzymał mrozu wysużone akumulatory.

Wczoraj do wielu miejscowości nie udało się dojechać: młoci do Bakatowa, Białej Wody i Kaletnik. Trzykrotnie potrzebna była pomoc techniczna by ściągnąć z trasy zepsute wozy.

Dyspozytor Oddziału — Władysław Świerzbini poinformował nas telefonicznie, że ciężkie warunki zmusiły do odwołania rano jednej platy kursów.

Wysyłkę pracowników PKS nie zawsze jest doceniany.

W cukrowni „Lapy”

Ciąg dalszy ze str. 1

żona wegetacja roślin, przez co przybrały one na wadze i cukrowości.

Krojenie buraków zakończono 31 grudnia. W sumie przerobiono 367 tys. ton korzeni. W poniedziałek posypały się do torebek ostatnie kilogramy cukru. Spórą ilość słodkiego towaru sprzedano już odbiorcom w Warszawie oraz z trzech naszych województw, reszta zaś spoczywa jeszcze w magazynach.

Obecnie prowadzone są prace porządkowe oraz zabezpieczające zakład przed zamrożeniem. (GS)

Nowe udogodnienia

Ciąg dalszy ze str. 1

tego roku wprowadza się także bezpłatną ocenę wartości użytkowej krów oraz obniżę opłaty za usługi inseminacyjne, co powinno wpłynąć na poprawę cech genetycznych stada oraz jakości mleka. Zamierza się też wprowadzić korzystny kredyt inwestycyjny na rozbudowę i modernizację budynków inwentarskich oraz na zakup maszyn do zbioru i produkcji pasz. Będą z niego mogli skorzystać rolnicy posiadający przynajmniej 5 krów oraz 10 ha użytków rolnych, w tym 3,3 ha łąk i pastwisk. Decyzje te powinny przyczynić się do przyspieszenia odbudowy pogłowia bydła mlecznego oraz spowodować wzrost produkcji i dostaw mleka. (PAP)

Wybuch

gazu w Pradze

PRAGA (PAP) — Jak informuje Agencja CTK, we wtorek rano w budynku Państwowej Komisji Planowania w Pradze nastąpił wybuch gazu. Sześć osób zostało rannych, a dwie uznano za zaginione. Z uwagi na bezpieczeństwo, w okolicach budynku spowodowano wstrzymanie ruchu kolejowy i pieszy.

Ciąg dalszy ze str. 1
łogi — stwierdza dyrektor BZPB „Fasty”, Andrzej Kuchniewski. Miniony rok upamiętnił się realizacją zamierzonego rozwoju przedsiębiorstwa — modernizacją parku maszynowego. Na pierwszym planie znalazła się wykończona, tuż przed zakończeniem, instalacja maszyn „w marszu” trwała tylko trzy miesiące, obito się więc bez strat produkcyjnych.

Na ten rok przewidziany jest montaż bardzo nowoczesnych urządzeń do barwienia tkanin elastycznych. Trwają prace przy fundamentach pod maszyny, których składanie

Jak nas poinformowała Dyrekcja Krajowej PKS w Białymstoku, wobec zmniejszonej frekwencji podróży odwrotnych zostały kursy autobusów z Białegostoku do Gdańska w dniach od 13 stycznia do 10 kwietnia br. (KO)

— Trzy plugi nieprzerwanie oczyszczają tory na szlakach Sokółka — Suwałki i Suwałki — Goldap — Elk. Dwa naczynia odśnieżające porządkują torowiska na terenach stacyjnych w Białymstoku, Elku, Giżycku, Sokółce i Suwałkach. Wprowadziliśmy też do akcji potężny radziecki kombajn śnieżowy — informuje dyrektor Rejonu Przewozów Kolejowych w Białymstoku inż. Marian Woronowicz.

Sporo jest opóźnień pociągów. I tak kursując z Białegostoku do Białegostoku z opóźnieniem 90 minut, a z Wrocławia — 15 min. Punktualnie natomiast dotarli i odjechały pociągi do i z Bogatyni oraz ekspres „Pogoń” i pospieszny „Narew”.

— Zjadamy sobie sprawę — z ciągłą na nas ogromnej odpowiedzialności — mówi inż. Marian Woronowicz. — W obecnej sytuacji absolutny priorytet mają pociągi dowożące młodzież szkolną oraz załogi zakładów pracy. Jeśli jądzie potrzeba uczynimy i nawet kosztem pociągów dalekobieżnych i pospiesznych. Kolejarze rzeczywiście mają niełatwo. Pracują wszystkie linie. Nie ma mowy o jakichkolwiek zwolnieniach. (H)

Kohl powraca do słownictwa z okresu „zimnej wojny”

BERLIN, BONN (PAP) — Wysokim kanclerza Helmuta Kohla, który w tygodniowym w Dortmundzie przed wyborczym przemówieniem mówił: „Ponad 2000 naszych rodaków” przebywających „jako więźniów politycznych w więzieniach i obozach koncentracyjnych” w NRD wywołała ostrą reakcję zarówno w stolicy Niemieckiej Republiki Demokratycznej, jak i ze strony opozycji w Bonn.

Agencja ADN przekazała w swym serwisie odpowiedź rzecznika MSZ NRD na pytanie dziennikarza dotyczące tej wypowiedzi zachodniemieckiego kanclerza. Stwierdza się w niej:

1. W więzieniach NRD nie przebywa z przyczyn politycznych żaden obywatel NRD; 2. Obywatel NRD, nawet jeśli karani są z jakichkolwiek powodów, nie są żadnymi rodakami Kohla;

3. W NRD nie ma żadnych obozów koncentracyjnych, w których można by przetrzymać więźniów politycznych;

4. W więzieniach NRD nie przebywa z przyczyn politycznych żaden obywatel RFN;

5. Obywatel RFN skazani za szpiegostwo na rzecz tajnych służb Republiki Federalnej Niemiec są traktowani — tak samo, jak we wszystkich innych cywilizowanych krajach — nie jako więźniów politycznych, lecz jako więźniów kryminalnych.

W Bonn wypowiedział się w podobny sposób kanclerz Helmut Haussmann, który w przemówieniu przed Bundestagiem powiedział, iż obecny rząd federalny stał się nieobliczalny w dziedzinie polityki zagranicznej. Ostatnie wypowiedzi polityków chadeckich świadczą, że chadecja nie tylko chce zapobiec drugiej fazie odprężenia, lecz

powrócić do okopów zimnej wojny. Również frakcja partii „Zielonych” w Bundestagu zaatakowała Kohla za jego wysoki podział wrogiego wobec NRD „Deutschlandtreffen” CDU w Dortmundzie. Zdaniem „Zielonych”, wypowiedź kanclerza całkowicie odpowiada duchem tej, w której w beprzekładny sposób zaatakował pod koniec ubr. przywódcę radzieckiego Michaila Gorbaczowa. Kohl chce takimi wypowiedziami pobudzić prymitywne emocje antykomunistyczne i apeluje do żywych więźni w RFN uczuć nacjonalistycznych.

Od wypowiedzi Kohla zdystansowała się FDP — partner koalicyjny CDU-CSU. Sekretarz generalny wolnych demokratów Helmut Haussmann powiedział, że język jakim posłużył się kanclerz „nie jest naszym językiem”. Tymczasem rzecznik Rządu Kohla — Friedhelm Ost podtrzymał w poniedziałek to co w niedzielę powiedział kanclerz. Powracając na wyrażenie do skompromitowanej przed wielu laty „doktryny Hallsteina” ponownie zgłosił rozszerzenie do reprezentowania przez Bonn „wszystkich Niemców”.

Rada Społeczno-Gospodarcza O prawie lokalowym i abzeście

Rada Społeczno-Gospodarcza przy Sejmie ustosunkowała się 6 bm. do rozwiązania projektu nowelizacji prawa lokalowego stwierdzając, że jest on pewnym krokiem naprzód w tej wrażliwej społecznie dziedzinie, nie rozwiązuje jednak niektórych podstawowych spraw. Rada wypowiedziała się również nt. przerobu i stosowania abześci (ze szczególnym uwzględnieniem budownictwa) podkreślając zagrożenie, jakie niesie on dla zdrowia i życia.

Chwila ciszy uczczona pamięcią zmarłego niedawno członka Rady prof. Janusza Górskiego.

Dyskutując projektowaną nowelizację przypomniała, że prawo lokalowe — nawet najdoskonalsze — nie rozwiązuje trudnej sytuacji mieszkaniowej, co stwierdzili zarówno przedstawiciele rządu, jak i członkowie Rady. Ale może ono sprzyjać chociażby lepszemu utrzymaniu istniejącej substancji mieszkaniowej. Powinno też być bardziej elastyczne i — jak podkreślił m.in. Wilhelm Syrniki — kształtować warunki i zachęty do ożywienia zamian mieszkań. W radykalnym rozwiązaniu kwestii Barbara Kozłowska użyła wyrażenia „podatko możliwości” — wygospodarowania sporej liczby mieszkań, na które tak czekają młodzi. Wymaga to jednak przepisów zezwalających terenowej administracji na zamianę, w których w grę wchodzi

nie tylko dwa, ale kilka mieszkań, by w efekcie uzyskać jedno wolne. Wymaga też umożliwienia zmian między lokatami „kwaterunku” a mieszkaniem domów spółdzielczych.

W dyskusji nad propozycjami zespołu roboczego Rady przedstawionymi przez Krzysztofa Czeszykę-Sochackiego omówiono także problem mieszkań pozostających w dyspozycji zakładów pracy. Norbert Lysek zwrócił uwagę, że szansa uzyskania mieszkania w zakładzie jest duża, zachęta do podjęcia pracy. Jest to jednak szansa mała. Mieszkania zakładowe nie są zwaniane, brak lokali zamieszkania. Szansa ta nie jest więc obecnie czynnikiem stabilizującym, a przeciwnie, elementem polityki zatrudnienia. Nikt już nie chce pracować na kogoś, kto dostawczy tu mieszkanie — tam, w innym przedsiębiorstwie, zarabia znacznie więcej. Dlatego tak oczekują zakłady pracy na nowe prawo lokalowe, które pozwoliłoby byciu pracowników zapracowanych na lokal zamieszkania, którego z reguły brak, a po mieszkaniu zastępczym, czyli mówiąc wprost — mieszkaniu gorsze. Wiesław Nawroć domagał się znacznej podwyżki czynszów dla byłych pracowników zajmujących mieszkania zakładowe. Jego wniosek nie dotyczy emerytów i rencistów z danego przedsiębiorstwa.

W opinii Rady zwrócono uwagę m.in. na ogólny brak pomieszczeń zastępczych, a w związku z tym — na ograniczoną możliwość wykonania wyroków i decyzji eksmisyjnych, co podważa autorytet sądownictwa i organów państwowych i stwarza stan swoistej „bezkarności” osób podlegających eksmisji.

Drugi temat dnia — to abześć. Rada Społeczno-Gospodarcza podjęła go z własnej inicjatywy. Prof. Janusz Szmal powiedział, iż należy przystąpić do udokumentowania, do jakiego stopnia jest bezpośredni kontakt człowieka z włóknem abześci, przede wszystkim w postaci piły, wiąże się z ryzykiem zachorowania i stanowi zagrożenie zdrowia lub życia. Ślad — światowe ograniczenie stosowania abześci.

SKRÓCIE

Przewodniczący kubański Fidel Castro przyjął sekretarza generalnego FPK Georgesa Marchalskiego, przebywającego w Hawanie na zaproszenie Komunistycznej Partii Kuby, F. Castro i G. Marchalskiego ocenili konstruktywne, pokojowe propozycje Związku Radzieckiego, decydujące konferencje szefów państw i rządów krajów niezwiązanych w Hare, a pape tzw. grupy Szesściu.

Odpowiadając na lamach „Pravdy” na pytania czytelników minister Spraw Wewnętrznych ZSRR Aleksander Wasłow podkreślił, że walka z narkomanią i przestępczością, zwiazana z narkotykami urosła do rangi jednego z pilnych zadań organów spraw wewnętrznych. W Związku Radzieckim zarejestrowano 46 tys. leczących się narkomanów.

W ostatnich dniach nastąpił wyraźny wzrost napięcia na Sri Lance, gdzie trwa konflikt na tle etniczno-religijnym między ludnością syngalską, wyznającą buddyzm, a Tamilami, wyznającymi hinduizm.

Amerykańska sieć telewizyjna NBC planuje rozszerzenie działalności na Europie.

NBC ma zamiar rozprzestrzenić swoje programy informacyjne o hoteli i systemów telewizji kablowej. Polniforma o tym przebiegu NBC, Lawrence K. Grossman.

Helikopter amerykański, który wyruszył na lot patrolowy w rejonie Zatoki Perskiej, ostrzelany przez nieidentyfikowany statek handlowy.

Według ostatniego bilansu w katastrofie zginęło 15 osób, a 170 zostało rannych.

SPORT

Doniesienia agencyjne

JERZY DOMINIK
DRUGI W INZELL

W Inzell zakończyły się międzynarodowe zawody tyżury zjazdowych w ramach „Turnieju trzech torów”. Dobrze plasował się polski sprinter Jerzy Dominik, który we wtorek zajął 3 miejsce w wyścigu na 1000 metrów w 1.10.50 i był trzeci na 500 m w 39.30. Wyścig na 500 m wygrał japończyk Akira Kurohwa — 38.38, wyprzedzając Aleksandra Antypowa (ZSRR) 39.98, a trzecie miejsce zajął Walery Guk (ZSRR) 1.19.64.

TRZECIE MIEJSCE
MŁODYCH FILARÓW
REZENCHY

We Frankfurcie n.Oder zakończył się międzynarodowy turniej juniorski i juniorski w pięciu reżn. Wśród dziewcząt zwyciężyła drużyna Vorwaerts Frankfurt 6 pkt. przed węgierskim zespołem Dunajvaros — 4 pkt. i AZS Warszawa 2 pkt. Młode Polki prześcigały z Frankfurtiem 11:13, 4:23, Dunajvarosowi 14:15 i pokonały drużynę Hlohovec (CSRS) 15:14.

ERNST VETTORI — NAJLEPSZY

Tuomo Ylipilli (Finlandia) wygrał ostatni konkurs w Biełhofshofen w ramach „Turnieju czterech skoczni”. Jan Kowal skoczony został na 25 metra.

Inicjatorem podjęcia tego problemu przez Radę był Henryk Witkowski. Wezwał on do jak najszybszego zaniechania ocieplania budynków przy pomocy piły, zawierających abześć, są bowiem inne sposoby. Odpowiedź Ministerstwa Zdrowia na skargę mieszkańców jednego z warszawskich osiedli w tej sprawie uznał za niezadowalającą i budzącą zdziwienie. Swoistym podsumowaniem dyskusji oraz ilustracją rzeczywistego stanu rzeczy była uwaga Romualda Sosnowskiego: a dzieci bawią się abzestem na budowach...

W swej opinii Rada uznała za uzasadnione niepokój wielu środowisk związane z szerokim stosowaniem elewacji z płyt abzebstowo-cementowych. Stwierdziła, że stwarza to szereg zagrożeń w mieszkaniach ich wytwarzania, w sąsiedztwie śmietnisz i składowisk odpadów produkcyjnych, w czasie obróbki piły, a także w wyniku ich erozji destrukcyjnej. Rada zwróciła się do kompetentnych organów rządu o pilne opracowanie i wdrożenie nowych technologii ocieplania budynków z wyeliminowaniem abześci i o zorganizowanie rutynowych kontroli emisji pyłów abzebstowych, zwłaszcza w aglomeracjach miejskich. Wystąpiła też o prawne uregulowanie spraw związanych ze stosowaniem abześci i o prowadzenie szeroko zakrojonej profilaktyki oraz społecznej edukacji nt. zagrożeń związanych z nieprawidłowym postępowaniem z wyrobami abzebstowymi. (PAP)

40 tys. zł z... jednego dolara

Ciąg dalszy ze str. 1

czef oraz artykule kosmetyczno-perfumeryjne. Do wielu z tych wyrobów — nie objętych zamówieniami rządowymi — potrzebny jest tzw. wsad dewizowy. Jeśli się go nie posiada, wówczas szanse na uzyskanie dolarów stwarza właśnie przetarg.

Przedsiębiorstwo to w 1984 roku po raz pierwszy otrzymało ponad 1400 dolarów, za które sprowadzono z II obszaru płatniczego kamforę do płynu do kąpieli „Atma”. Wyprodukowano go wówczas 1 mln sztuk wartości 94 mln zł. Tym samym i zainwestowany dolar przysporzył zakładowi prawie 40 tys. zł. W następnych latach otrzymane z przetargu 14 tys. dol. przeznaczono m.in. na zakup surowców potrzebnych do wytwarzania płynów do płukania tkanin. Dwa przyniosły wówczas ponad 18 tys. zł. Po raz ostatni wykorzystano „twardą walutę” do rozpoczęcia produkcji emulsji do rąk. Użytek z jednego dolara spadł co prawda do 5 tys. zł, ale nie jest bez znaczenia, na rynek trafiły poszukiwane przez klientów towary. Opłacalność całego przedsięwzięcia zaowocowała w tych latach artykułami wartości 500 mln zł, których produkcja byłaby nieopłacalna bez dolarów zakupionych drogą przetargową. (PAP)

PO KATASTROFIE W BALTIMORE

Zlekceważenie sygnału świetlnego

Oficjalne źródła potwierdziły, że przyczyną katastrofy kolejowej, do której doszło w niedzielę niedaleko Baltimore (Maryland, USA) było zlekceważenie sygnału „stop” przez maszynistę prowadzącego skład 3 lokomotyw.

Jak podawaliśmy, pasażerski pociąg linii Amtrak zderzył się z 3 lokomotywami towarowymi. W katastrofie zginęło 10 osób, a 100 zostało rannych.

Według ostatniego bilansu w katastrofie zginęło 15 osób, a 170 zostało rannych.

Ta sama, ale nie taka sama

PIOTR KOZACZUK, ślusarz, pracuje w Kolejowych Zakładach Konstrukcji Stalowych i Urządzeń Dźwigowych w Starosielcach osiem lat, od pięciu lat członek PZPR.

JERZY TYLMAN, kierownik Oddziału Konstrukcji Stalowych. W KZKS od 1976 roku, od dziesięciu lat w PZPR, przewodniczący zakładowej organizacji ZSMP.

ANTONI GORYŃ, ślusarz, staż — jeden rok, w partii od czterech lat; KRZYSZTOF WINNICKI, ZBIGNIEW KONOPKO, ZENON PARKOWSKI, JAN KOT, WŁODZIMIERZ SZUTKIEWICZ, PIOTR KOZACZUK, JAN KOBUS — młodzi robotnicy, inżynierowie, członkowie partii. Ankietę każdego z nich rozpoczął od pytania: A potem? Potem napisać można, że aktywny, udziela się społecznie, wzorowo wykonuje obowiązki i tak dalej...

— Ale tak naprawdę jacy są? Co nim kierowało, gdy podejmowali ważną decyzję wstąpienia w szeregi partyjny? Jak widzą swoją rolę w zakładzie, w mieście?

— Członek partii przede wszystkim musi być uczciwy — mówi Krzysztof Winnicki. — Powinien pokazać innym, że aktywnie pracuje i musi czuć się za zakład odpowiedzialny.

— Zdecydowałem się wstąpić do partii — dodaje Jan Kobus — bo widzę zaangażowanie organizacji w rozwiązywanie spraw zakładu, osiedla, a więc moich spraw. Widzę a-tywność towarzyszy. Oni potrafili pociągnąć za sobą, przekonać do słusznych inicjatyw. Wzajemny Narodowy Czyn Pomocy Szkole. Na taki cel nie szkoda wolnej soboty.

W halach ruch. Ludzie pracują bo wiedzą, że mogą zarobić, że ich praca daje namacalne efekty. Wokoło młode twarze, przy obrabiankach, pochylone nad płomieniem spawarek.

— Stawiamy na młodych — mówi sekretarz POP Ryszard Laskowski. — Przede wszystkim

kim onj wnoszą do zakładu nowe pomysły. To nie przypadek, że właśnie młodzi pracują na kierowniczych stanowiskach — są mistrzami, brygadystami. Zresztą cała załoga jest młoda.

— Czy zamierzam zmienić pracę? Chyba na emeryturze — śmieje się Zbigniew Konopko. — Mam ze swojej roboty satysfakcję. Ilekroć jadę przez wiadukt na ul. Dąbrowskiego, albo jestem na Dworcu Centralnym — mogę śmiało powiedzieć — to moje dzieło.

— Sporo zostało nam jeszcze do zrobienia w naszej firmie — mówi Jerzy Tylman. — Ciągłe przecież coś się dzieje. Postanowiliśmy pracować w ramach FASM — opłaciło się, kontynuujemy akcję. Potem ktoś wpadł na pomysł, żeby zagrać w lidze robotniczej. Gramy, a jakże — i w piłkę nożną, i w tenisa. Teraz czas stworzyć klub żeglarski i kupić łódź.

— Chcę założyć w naszym osiedlu pracownię modelarską — wtrąca Antoni Goryń. — Są chętni, są pomieszczenia, jest pomoc i KZKS i LOK, niedługo ruszamy z robotą.

Aktywność POP nie kończy się na bramie zakładu. Większość załogi mieszka w osiedlu wybudowanym w ramach zakładowych inwestycji. Działają tam prenie komitet osiedlowy. Wspomagają go członkowie partii.

— Nie możemy ograniczyć się tylko do własnego podwórka — twierdzi stanowczo Ryszard Laskowski. — Partia musi być bliżej ludzi, to co ich boli, musi także boleć nas. Dlatego właśnie nasi członkowie działają w osiedlu, w mieście.

— Bo w naszym zakładzie panuje specyficzna atmosfera — dodaje Kazimierz Lemparski, członek egzekutywy POP. — Postawiliśmy na stosunki między ludźmi. Jeśli będzie nam razem dobrze, wtedy i praca pójdzie lepiej i życie jakby stało się lepsze.

— To fakt — mówi Zenon Parkowski — że u nas nie ma niedomówień. Dobrze pracujesz, to jesteś zauważony i doceniony. Zie — to szukaj miejsca gdzie indziej.

— To nie jest tak, że za każde spóźnienie do pracy, „zła z dachu, nie psuj gontu” — wtrąca Krzysztof Winnicki. — Staramy się pomóc, rozumiemy, daję szansę. Ale jeśli ktoś po roku, czy dwóch nie zmienia się ani na jotę, trudno — fora ze dwora. Miejski niedawno taki przypadek. Brygada zgodnie powiedziała jednemu: lepiej zwolnij się sam, może coś zrozumiesz.

szczególnie wyraźnie w efekcie. W tym roku zgłosiliśmy już czterdziestu wniosków. Tylko że u nas wszelkie usprawnienia są trudne. My nie produkujemy serii. Każde zamówienie jest oryginalne. Nie ma typowych mostów.

— Inna sprawa — wtrąca Piotr Kozaczuk — że usprawnienia właściwie powinny należeć do zadań obywatelskich każdego pracownika. Nie, że jak już coś wymyśli — to bohaer. Owszem, należy się jakaś nagroda, wyróżnienie, ale przecież nie pomagamy nikomu innemu — tylko sobie. Jeśli robotnik ułatwi sobie robotę, to sam korzysta z tego przede wszystkim. Mistrz czy kierownik od

biorą się opóźnienia gdzie indziej? Wszystko zależy więc od ludzi, podobnych do nich, przystępujących do pierwszej pracy z zapalem.

— Co tu dużo mówić, na budowie mostów trzeba się znać — stwierdza stanowczo Jerzy Sierocki. — Już dawno minęły czasy kiedy praktykantowi wysyłało się z wiadrem po fazę.

— Teraz dba się o młodych. Uczy się ich praktycznie tego, co teoretycznie poznali w szkole. Pewnie, że przez pierwszy okres patrzą się im na ręce, ale tym najlepszym i najodporniejszym umożliwia kontynuowanie nauki, powierza coraz bardziej odpowiedzialne funkcje i zadania.

— I nie jest tak, że dzieje się to według widzimisię — dodaje Zbigniew Konopko. — W zakładzie stworziliśmy tzw. kolektyw, bo samorządu jeszcze nie możemy na kolei powołać. Takie same ciała działają na oddziałach. Ich członkowie dokonują oceny, przyznają nagrody, wysuwają propozycje awansu.

— Ale jest to możliwe — kończy tę myśl sekretarz POP, Ryszard Laskowski — bo udało się nam z tegoż załogi, stworzyć warunki do pracy i życia, zainteresować zakładem i jego problemami...

W KZKSUD postanowiono na młodzi. Udało się w przytaczającej większości związać z zakładem na dobre i na złe. Czyja to zasługa? I dyrektora Józefa Makary i sekretarza Ryszarda Laskowskiego i... całej załogi.

Codziennie sprzed bramy zakładu odchodzi kilku zawodowców młodzieżowych. Chcieliby podjąć tu pracę, ale miejsc wolnych brak.

TOMASZ KALINOWSKI

Stawka na młodzię

Rzecznik praw obywatelskich

Wierzę, że przyczyni się do porozumienia narodowego

POTRZEBĘ utworzenia instytucji rzecznika praw obywatelskich widzieliśmy już od dawna. Od chwili podjęcia inicjatywy przez PRON z wielkim zainteresowaniem śledząc każde wypowiedziane na ten temat zdanie. Żyjąc nadzieją, że instytucja ta przyczyni się do porozumienia narodowego i wykorzenienia zła. Będzie postrachem zarówno dla tych, którzy łamią prawo, jak i dla tych, którzy korzystają z różnych nieformalnych powiązań i układów. Słowem będzie służyć narodowi.

Przedstawiam moje propozycje na temat statusu rzecznika praw obywatelskich: nie może on wyierać instytucji, partii, związków i organizacji, które zajmują się m.in. prawami człowieka i obywatela oraz prawami grup społecznych i zawodowych. Rzecznik powinien jednak strzec, aby robiły to zgodnie z prawem, uniwersalną etyką i humanitaryzmem. W wypadku naruszenia tej zasady, winien interweniować.

Jestem przeciwny propozycji, aby instytucję rzecznika sytuować w województwach. Rzecznik winien być niezależny od wszelkich układów, powinien go powoływać Sejm na

wniosek przewodniczącego Rady Państwa, przewodniczącego Rady Krajowej PRON i prymasa Polski. W okresie pełnienia swojej funkcji rzecznik nie może być związany z żadną partią lub organizacją polityczną, społeczną, związkową, wyznaniową. Powinien mieć możliwość rozstrzygania spraw krzywdzących człowieka, a orzeczonych przez sądy. To uprawnienie nie narusza zasady niezawisłości sądów, a przyczyni się do rzetelności w wyrokowaniu.

Instytucja rzecznika powinna przyczynić się do realizacji zasady, że prokurator jest nie tylko oskarżycielem, ale i stróżem prawa.

Rzecznik powinien zajmować się tymi problemami, które, zgodnie ze swoim sumieniem, uzna za właściwe. Działalność jego powinna być niezawisła.

Jestem przekonany, że powołanie nowej instytucji przejdzie do historii kraju jako ważne wydarzenie.

(Opr. ib)
HENRYK KISIEL
Elk

Sami o swoich sprawach

★ MŁODZI W SAMORZĄDACH — RZADKOŚCIA
★ 350 WNIOSKÓW DO REALIZACJI

W Białymstoku działa 40 komitetów osiedlowych i 321 — domowych. Pracuje w nich 783 członków. Większość działaczy samorządu — to ludzie w starszym wieku. Tylko 95 osób nie przekroczyło 35 lat, wśród

Półprzewodniki bez ta emnie

Anegdota o mezu stanu, który zapowiadając postęp we wszystkich dziedzinach życia sugerował, iż wkrótce półprzewodniki zostaną zastąpione całymi przewodnikami, należy mimo to dla laików półprzewodniki są czymś tajemniczym. Ale i dla nauki ciała te — przewodzące prąd elektryczny znacznie słabiej niż metale i zmieniające te przewodność zależnie od warunków fizycznych ich pracy — kryją wciąż wiele zagadek. Ich rozwiązanie jest o tyle istotne, że elementy półprzewodnikowe znajdują dziś zastosowanie w najrozmaitszych urządzeniach, bez których trudno wyobrazić sobie funkcjonowanie współczesnej techniki cyfrowej.

Wiedzę o półprzewodnikach poszerzył badania dra hab. Macieja Bugajskiego z warszawskiego Instytutu Technologicznego. Trudno wadzić się w specjalistyczne rozważania, zawarte w podsumowaniu tej pracy. Istotne jest m.in. to, że dotyczy ona rodzaju półprzewodników stosowanych w półprzewodnikowych źródłach promieniowania — diodach elektroluminescencyjnych i laserach, które stanowią nieodzowny element torów nowoczesnej łączności światłowodowej. Praca uczonoń ma więc, obok poznawczych, tak też walor praktyczny: ostatnio przyniosła autorowi nagrodę Wzrostu Nauk Technicznych PAN.

nich jest zaledwie jeden młody przewodniczący: Janusz Grzegorek, który kieruje działalnością komitetu nr 6 w Starosielcach. Niestety, od lat już się obserwuje zjawisko niechętnego udziału młodych w pracy samorządu. Większość z nich zaabsorbowana obowiązkami zawodowymi i rodzinnymi z pewnością nie ma na to czasu.

Uchwala Miejskiej Rady Narodowej z 1984 roku określiła zasady współpracy samorządów z administracją miasta. Zgodnie z nią, komitety osiedlowe opiniują projekty rocznych i wieloletnich planów społeczno-gospodarczych miasta, czynów społecznych, remontu ulic, lokalizacji garaży i parkingów samochodowych, rozmieszczenia placówek handlowych. Na tej podstawie ustalono w roku ubiegłym miejsc pod 27 garaży samochodowych w mieście, wydano 15

decyzji zezwalających na prowadzenie działalności handlowej i gastronomicznej oraz 1200 — w sprawie godzin pracy placówek handlu prywatnego i państwowego.

Opinie samorządu były uwzględniane przy podejmowaniu decyzji w budownictwie państwowym i udzielaniu bezwzględnych pożyczek na remont budynków mieszkalnych. Spośród ponad 350 wniosków zgłoszonych przez mieszkańców miasta w czasie kampanii wyborczej do samorządu w roku 1984, do realizacji w ciągu najbliższych lat zakwalifikowano 216, czyli ponad 60 proc. Pozostałe z różnych powodów uznano za niezrealizowalne. W każdym bądź razie administracja miasta pamięta o nich i gdy tylko sytuacja ekonomiczna pozwoli, z pewnością zostaną urzeczywistnione.

(ib)

W grudniu ubiegłego roku została oddana do użytku pierwsza oczyszczalnia ścieków dla liczącego ponad 26 tys. mieszkańców Białego Podlaskiego (woj. białostockie). Wybudowała ją załoga Przedsiębiorstwa Robót Inżynierskich Budownictwa Przemysłowego z Białogostu według projektu mgr. inż. Stanisława Uściłko z białostockiego Biura Projektów Budownictwa Komunalnego. Jest to oczyszczalnia mechaniczno-biologiczna która może przyjąć i oczyścić podczas doby 12.200 metrów sześciennych ścieków komunalnych. Tym samym do rzeki Narwi spływają wody pościekowe oczyszczone w ponad 90 proc.

NA ZDJĘCIU: oczyszczalnia ścieków w Białym Podlaskim.

CAF — R. SIENKO

Poszukiwania surowców mineralnych

Badania prowadzone przez Instytut Geologiczny niemal co roku przynoszą odkrycia wzbogacające bazę surowcową naszego kraju. W ostatnich latach przybyło wiele nowych zasobów surowców mineralnych — węgla kamiennego i brunatnego, siarki, miedzi, cynku i ołowiu, soli, gazu ziemnego, surowców skalnych. Jak informuje doc. Stanisław Przeciszko — zastępca dyrektora Instytutu Geologicznego, w 1986 r. kontynuowane były poszukiwania surowców energetycznych, rud metali su-

rowców chemicznych i skalnych. Zakończono dokumentację nowych zasobów rudy żelaza na złożu Udrzyn na Suwalszczyźnie — podobnym do odkrytego wcześniej złoża w Krzemianach. Są to rudy tytanowo-magnezytowe. Odkryto też nowe zasoby rud cynku i ołowiu w rejonie Żarek koło Cieszkowicy.

Na uwagę zasługują także odkrycia (w różnych rejonach kraju) nowych zasobów surowców skalnych.

Przy stwierdzonej jakości urobów roboczych szkoda po prostu na nie pieniędzy — to dlatego wnioski zostały jak się wydaje niektóre (24 na 49 badanych) zakłady, gdzie zamiast przydzielić odzież, wypłaca się po prostu pracownikom ekwiwalent pieniężny. Wszyscy są pewnie z tego zadowoleni, choć przecież kilka tysięcy w kieszeni pracownik nie zastąpi mu najszybszą chroniących przed nadmier- nym hałasem, i pończoch, zapobiegającym złykom. Przed siebierami mają wprowadzić rozliczenie „pieniędzy na bhp” ale zdrowiu pracowników zapewne to nie służy.

Podeszwy w butach odklejają się zazwyczaj po jednym miesiącu używania, drelichom w ubraniach kurzą się — tak że są to ubranka, które „chudną” w tempie zawrotnym. W ubraniach ocieplających podpin- ka flanelowa jest tak cienka, że nie chroni przed zimą. Kurtki przeciwdeszczowe przysięgają już w pierwszej go-

dzinie przebywania na deszczu, fartuchy stilonowe elektryzują się i rozedmają w szwach, rękawice robocze wykonane bywały z tak słabego materiału, że robotnicy zużywają dziennie po 3 pary, zaś rzeczniki są najczęściej z tkanin, które nie wchłaniają wody. I tak dalej.

Przy stwierdzonej jakości ubrań roboczych szkoda po prostu na nie pieniędzy — to dlatego wnioski zostały jak się wydaje niektóre (24 na 49 badanych) zakłady, gdzie zamiast przydzielić odzież, wypłaca się po prostu pracownikom ekwiwalent pieniężny. Wszyscy są pewnie z tego zadowoleni, choć przecież kilka tysięcy w kieszeni pracownik nie zastąpi mu najszybszą chroniących przed nadmier- nym hałasem, i pończoch, zapobiegającym złykom. Przed siebierami mają wprowadzić rozliczenie „pieniędzy na bhp” ale zdrowiu pracowników zapewne to nie służy.

BOŻENA WAWRZEWSKA

SIADAM KRYTYKI

Trzydziestka od macochy

W nawiązaniu do notatki zamieszczonej w „Gazecie Współczesnej” z 18 grudnia ubr. Oddział Krajowej Państwowej Komunikacji Samochodowej w Siemiatyczach informuje, iż w Urzędzie Gminy w Bockach zostało zorganizowane spotkanie mające na celu ostateczne uregulowanie sprawnego dojazdu młodzieży szkolnej z Bocków do szkół w Białym Podlasku.

godz. 7.06. Kierowców zobowiązano do naniesienia odpowiedniej adnotacji w karcie kursowej.

Powroty ze szkół zapewniono w kursach wyjeżdżających z Białego Podlaskiego o godz. 13.35, 13.45 i 14.20. Na każdym z tych kursów zarezerwowano po 10 miejsc z przeznaczeniem dla uczniów posiadających miesięczne bilety szkolne.

W dojazdach do szkół uczniowie będą korzystali z kursu relacji Siemiatycz — Bocki — Białek Podlaski, odjeżdżającego z Bocków o

Za doznane przykrości zainteresowanych serdecznie przepraszamy.

Dyrektor mgr Zbigniew Radomski

Ach, to przejście

Odpowiadając na notatkę krytyczną, która ukazała się w „GW” z 27 listopada ubr. uprzejmie informuję, iż Rejon Dróg Publicznych w Augustowie wykonał oznakowanie pionowe dodatkowego

przejścia przez jezdnię na Alei XX-lecia.

Oznakowanie poziome zostanie wykonane wiosną bieżącego roku.

Naczelnik miasta Augustów mgr Edward Czołajko

Dwa kotły pod parą

W związku z artykułem zamieszczonym w „Gazecie” z 16 grudnia ubr. Przedsiębiorstwo Instalacji Przemysłowych „Instal” w Białymstoku chciało sprowadzić mylnie podane nazwisko bry-

gadzysty sprawdzającego zawór rurociągu cieplowniczego.

Prawidłowo powinno ono brzmieć: Pazik.

Zastępca dyrektora mgr Andrzej Likowski

Nie piętrzymy trudności

W odpowiedzi na artykuł zamieszczony w „GW” z 20 listopada ubr., Centrala Produktów Naftowych w Białymstoku wyjaśnia, iż w listopadzie ubr. z powodu zmniejszenia dostaw oleju napędowego z rafinerii, dostawy paliwa do stacji benzynowych zostały znacznie ograniczone.

Chcąc zapewnić minimum zaopatrzenia pojazdów będących na trasach i pozostałych odbiorców, wprowadzono ograniczenie sprzedaży oleju napędowego tylko do napełnienia zbiornika pojazdu. Wstrzymano zaś

Zastępca dyrektora mgr Józef Wyszynski

Błotne ciemności

W nawiązaniu do notatki prasowej jaka ukazała się w „Gazecie Współczesnej” z 16 grudnia ubr. Rejon Energetyczny w Łomży w sprawie wyjaśnia, iż 19 grudnia ubr. zostały uzupełnione brakujące żarówki

w miejscowości Klimaszewica. Brak dostaw lamp rtęciowych (125-watowych) utrudnia właściwą eksploatację oświetlenia ulicznego w całym rejonie.

Kierownik mgr inż. Jerzy Bilanin

Drogowcy niszczą drogi

W związku z notatką o publikowanej w „GW” z 18 października 1986 r. Rejon Dróg Publicznych w Białymstoku informuje, iż jest wykonawcą prac na drodze Białystok — Juchnowiec. M.in. nasza ekipa przywozi ziemię na pobocze gruntowej drogi do Solnika. Ziemia ta została rozplantowana w

dniach 18—20 grudnia, w rezultacie czego zwiększyła się szerokość korony drogi. Rejon nigdy nie lekceważył miejscowej społeczności, a opóźnienie w rozplantowaniu ziemi nastąpiło na skutek awarii spycharki, a nie bezmyślności.

Dyrektor inż. Jan Sienkiewicz

Zdjęcie z komentarzem

Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Urzędu Miejskiego w Elku chciałby ustosunkować się do zdjęcia z komentarzem, zamieszczonego w „Gazecie” z 2 grudnia 1986 r.

budowa została rozpoczęta we wrześniu ubr. i jest nadal kontynuowana. Wykonawcą robót jest Rejon Dróg Publicznych w Elku. Zgodnie z umową zakończona budowa tej ulicy planowana jest w r. 1987.

Zdjęcie przedstawia ul. Przemysłową, której prze-

Kierownik Wydziału mgr inż. Stefania Małec

Ekspresowe żniwo

W odpowiedzi na krytyczną notatkę prasową, która ukazała się w „GW” z 18 grudnia ubr. Rejon Przewozów Kolejowych w Białymstoku po ustaleniu daty zajścia, tj. 7 listopada ubr., przeprowadził postępowanie wyjaśniające. Stawiane w anonimowym liście zarzuty brania łapówek nie potwierdziły się. 7 listopada 1986 r. pociągami ekspresowymi do Białogostu kontroli pracy drużyny konduktorskiej dokonywał zespół rewidorów z Centralnej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych Warszawa w ilości 4 osób. Rewizorzy ci wystawili w pociągu 62 bilety na sumę 37.928 zł. Były to

w większości bilety karne za jazdę bez biletu.

Wobec braku konkretnych zarzutów oraz personali inspektora, nie jest możliwe ustalenie stanu faktycznego. Stąd brak podstaw do wyłączenia wniosków dyscyplinarnych. Mimo to, notatka została omówiona z zespołem drużyn konduktorskich. Personal zobowiązano do informowania, iż podróżny, który wszedł do wagonu z miejscami rezerwowanymi bez miejscówki lub zgody konduktora, płaci karę pieniężną za przejazd bez ważnego biletu — przewidzianą taryfą.

Zastępca dyrektora inż. Kuźma Dmilitruk

Inspekcyjna zawierucha

Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Olecku stwierdza, iż zarzuty opisane w notatce prasowej z 8 grudnia ubr. okazały się prawdziwe. Za nieprawdę wobec występującego z restauracji „Nowocześnie” w Olecku zostały wycofane wnioski słuźbowe.

Przebieg bufetowej skierowano wniosek o ukanie do Rejonowego Kolegium do spraw Wykroczeń przy naczelniku miasta i gminy w Olecku za wydanie alkoholu z „nieodpowiednim” oraz za wprowadzenie do obrotu ożraną przeterminowaną.

Szefa kuchni i kierownika zakładu zobowiązano do skutecznego nadzoru nad pracą podległego personelu.

Zastępca Prezesa Zarządu Tadeusz Dąbrowski

90 lat linii kolejowej Hajnówka - Białowieża

Liczący 24 km odcinek linii kolejowej Hajnówka — Białowieża obchodzić będzie w br. swe 90-lecie. Szlak ten oddano bowiem do użytku, jak wynika z zachowanych dokumentów, w r. 1897. Stanowił on przedłużenie już istniejącej trasy Białek Podlaski — Hajnówka i miał na celu ułatwienie rodzinie carskiej dojazd na polowania w Puszczy Białowieskiej. Ciekawostką może być zachowanie do czasów dzisiejszych nazwy stacji końcowej „Białowieża Pałac”. Wiąże się to ze zbudowaniem w r. 1894 luksusowym pałacem myśliwskim w Białowieży, przeznaczonym dla cesarskiej rodziny i jej dworu. Obiekt ten został w lipcu 1944 roku zniszczony przez ucho- dzącego okupanta hitlerowskiego. Na jego miejscu powstał hotel „Iwa” i Muzeum Przyrodniczo-Leśne. (h)

Najbezpieczniej szyj pojazd

Naukowcy amerykańscy, dysponując najnowszymi komputerami, postanowili ustalić, jaki współczesny środek lokomocji uchodziłby za najbezpieczniejszy. Dotychczas — warto przypomnieć — tak uważano samolot.

Otóż dane wprowadzone do komputera i dotyczące ostatnich 50 lat wykazały, że najbezpieczniejszym środkiem lokomocji na świecie pozostaje... winda. Na miliard ludzi, którzy korzystają z tego — bądź co bądź — pojazdu, życie traci tylko 21 osób.

Dla amatorów bliźniąt

Z ostatnich danych demograficznych specjalistów ONZ wynika, że amatorzy bliźniąt powinni uwzględnić różne strefy geograficzne. Jeśli chodzi o Europę, to w naszym wieku najwięcej bliźniąt przyszło na świat kolejno — we Włoszech, Jugosławii i Bułgarii.

(P)

Zaspokajanie wszechstronnych zainteresowań kulturalnych, stwarzanie warunków do rozwoju indywidualnych uzdolnień twórczych mieszkańców wsi i miast, spełnienie im możliwości uczestniczenia w kulturze i jej współtworzenie — uznane zostały w naszym kraju za jedno z podstawowych celów. Ich realizacja napotyka jednak w praktyce na wiele trudności, wynikających głównie z dysponowania zbyt skromną i niskiej jakości bazą oraz słabego wyposażenia instytucji i placówek upowszechniania kultury.

TAKA sytuacja panuje w większości miejscowości woj. łomżyńskiego. Szczególnie odczuwalny jest brak zaplecza dla działalności kulturalnej w Łomży, czemu dali wyraz mieszkańcy m.in. w trakcie kampanii wyborczej do rad narodowych i Sejmu PRL.

Przy każdej niemal okazji sprawa przypieszenia budowy ośrodka kultury z prawdziwego zdarzenia, była zgłaszana w formie petycji, wyrażającego społeczne oczekiwania.

Od wyzwolenia, jeśli nie liczyć oświeconego domu kultury oddanego niedawno do użytku przez spółdzielnię mieszkaniową, w mieście nie wybudowano ani jednego obiektu z przeznaczeniem na potrzeby kultury. Trudno więc mówić o warunkach do prowadzenia działalności instruktażowej, czy szkoleniowej w odniesieniu do placówek terenowych, estradowej czy teatralnej, promieniowania przykładem i merytoryczną pomocą na lokalne ośrodki kultury.

Do podjęcia budowy ośrodka kultury w Łomży przystąpiono już od dawna. Trudno otworzyć przyczynę niepewności kolejnych prób urealnienia zamiaru. Na pewno był wśród nich m.in. brak funduszy, które w tym przypadku trzeba liczyć nie na miliony, a miliardy złotych. Szacuje się, że koszt inwestycji wyniesie co najmniej 1,6 mld zł. Czy dziś bariera finansowa przestała mieć znaczenie, skoro — obok przewidywanych wydatków — w programie rozwoju kultury zaakceptowanym na sesji WRN znalazł się również zapis:

„Przygotowanie i rozpoczęcie budowy wojewódzkiego wielofunkcyjnego ośrodka kultury w Łomży będzie najpilniejszym zadaniem inwestycyjnym z dziedziny kultury w latach 1986—90 i w latach następujących”.

Dotychczas uzyskano zgodę przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów na rozpoczęcie przygotowań do realizacji tej inwestycji oraz decyzję ministra Kultury i Sztuki, akceptującą przeznaczenie na nią — począwszy od r. 1986 — po 90 mln zł rocznie. Z terenowego budżetu na inwestycje kulturalne, wyoszczędzając 300 mln zł, postanowiono 221 mln zł, a

więcej ponad 2/3 nakładów przeznaczyć na wydatki związane z przygotowaniem i rozpoczęciem budowy WOK w Łomży.

Łatwo policzyć, że wszystko to jest wciąż — niestety — za mało. Wniosek nasuwa się sam: nie obejdzie się bez powszechnego wsparcia społecznego. I to nie tylko mieszkańców Łomżyńskiego, ale i ludzi, których łączy z tym regionem trwałe więzi emocjonalne, mimo że na stałe mieszkają poza nim.

Główne zadania komitetu to: popularyzowanie i popieranie idei budowy ośrodka kultury, gromadzenie funduszy oraz gospodarnie i celowo ich wydatkowanie, wspieranie organizacji i przebiegu procesu inwestycyjnego. Określono ponadto źródła pomnażania dochodów. Zaliczono do nich m.in. — zgodnie z umową, zawartą między Społecznym Stowarzyszeniem Prasowym „Stopka” w Łomży oraz Wydziałem Kultury i Sztuki UW — zyski z loterii „Kontaktów”, dochód ze sprzedaży książek, wydawanych przez wspomniane stowarzyszenie.

Pomnażać konto komitetu mają także dobrowolne wpłaty zakładów pracy oraz organizacji społecznych, społecznych i zawodowych, wpłaty i darowizny osób fizycznych i prawnych, wpłaty (przynajmniej z jednej imprezy) domów kultury i ośrodków kultury w Łomżyńskim; dobrowolne dodatkowe opłaty pobierane przez Wydział Kultury i Sztuki UW od wydawanych zezwoleń i decyzji na urządzanie imprez estradowych, urządzania „wesołych miasteczek” i wyświetlania filmów w technice video przez osoby prywatne. Z dwu koncepcji programowo-funkcyjnych, które opracuje Biuro Projektów „Stolica”, wybrana zostanie bardziej przydatna. To samo biuro opracuje również założenia techniczno-ekonomiczne i projekt techniczny obiektu. Całość ma być gotowa w takim terminie, aby rozpocząć prace budowlano-montażowe w r. 1989.

Od nas wszystkich zależy, czy data ta stanie się przełomową w nadawaniu realnego kształtu wizjom, zaplanowanym przez projektantów.

NINA OMELCZENKO

„Czarne skrzynki” w samochodach

Od nowego roku wprowadzono w Turcji tzw. czarne skrzynki w większości ciężkich pojazdów drogowych. Przyczyna jest fakt, że na drogach tureckich w poprzednim roku bito rekordy niebezpiecznych wypadków.

Dotychczas tzw. czarne skrzynki rejestrujące najróżniejsze dane odnoszące się do przebiegu trasy, montowane były w samolotach. Od pewnego czasu są też instalowane w pojazdach naziemnych.

W tym roku owe urządzenia kontrolne muszą się znajdować we wszystkich autobusach, taksówkach oraz w pozostałych ciężarówkach. Pojazd bez tego urządzenia będzie wykluczony z ruchu, a właściciel karany mandatem.

Władze mają nadzieję, że w ten sposób uda się zmniejszyć na drogach takie wykroczenia, jak nadmierna szybkość, nieprawidłowe wyprzedzanie, „zamroczenie” stan kierowcy i kilka innych przyczyn wypadków.

Urządzenie do nęcenia ryb

Pracownicy jednego z sowchozów Sachalina zaczęli stosować do nęcenia ryb urządzenie hydroakustyczne, imitujące dźwięk ławicy gorbusek. Urządzenie to przeszło doskonałe próby eksploatacyjne. W roku przyszłym będzie stosowane we wszystkich rybackich gospodarstwach na wyspie.

(APN)

Mecz tygodnia

Znak jakości

Skorzystałem z okazji i pojawiłem się na kończącym rok sportowy spotkaniu przewodniczącego GKKFIT Bolesława Kapitana z przedstawicielami prasy. Spotkanie odbyło się w salach recepcyjnych reprezentacyjnego hotelu „Victoria”. Były kanapki, ciastka, nawet wino, no i w ogóle — było miło. Gdyby jeszcze nie trzeba było mówić o sporcie w roku minionym!

Minister pierwszy wyszedł, że temat to nieprzejmowany, tak miłą okazję i w zagajeniu dużo więcej miejsca poświęcił nieustannie rozwijającej się turystyce. Był akurat powód, żeby o turystyce wyrazić się ciepło, gdyż tego samego dnia szef „Orbisu” podpisał kontrakt z Austriakami na budowę sieci luksusowych hoteli.

Na hotelach budowanych przez obcych zawsze wychodziliśmy dobrze. Wystarczy spojrzeć na „Victorię” właśnie, na „Forum” czy na hotel „Poznań”. Minęło wiele lat, a budynki stoją i w dodatku zarabiają na siebie i dla nas.

Wszystkie hotele zbudowane w naszym kraju na dewizowe kredyty zostały spłacone w całości i przed terminem. Gdyby tak udawało się spłacać inne dług...

Od sportu jednak w dyskusji nie udało się uciec. Przewodniczący Kapitan powiedział więcej ostrożnie, że miniony rok był okresem poszukiwań, a nie sukcesów, i ogólnie nie był wcale taki zły, jak na pierwszy rzut oka wygląda. Odtąd zawodnicy zdobyli na mistrzostwach świata i Europy trochę ponad sto medali, w tym w konkurencjach olimpijskich — 45 krążków różnej barwy. Gdyby w 1986

roku odbywała się olimpiada, Polacy wróciliby z niej z dwoma tytułami — zapaśników Darasa i Maliny. Nie jest to dużo, ale warto przypomnieć, że na ostatnich igrzyskach, w których braliśmy udział w całym innej rzeczywistości roku 1980, w Moskwie mistrzów raptem mieliśmy trzech. Czyli, jak na lata kryzysu nie jest rozpaczyliwie źle, jak się niektórym wydaje.

Ja akurat zaliczam się do tych „niektórych” i czuję się w obowiązku polemizować z przewodniczącym Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki.

Czterdziści pięć medali w konkurencjach olimpijskich — jakich by nie było — to dużo i nigdy tylu krążków nasi sportowcy z igrzysk nie przynieśli, nawet w najlepszych dla nas latach. Ale też lata olimpijskie są szczególnie cenne, bo wówczas jest o wiele trudniej nie tylko o medal, ale choćby o miejsce w finale.

Poza tym sport sportowi nierówny. Są dyscypliny przeważnie, są też dyscypliny „peryferyjne”, których obecność w programie olimpijskim co najmniej dziwna. Zaliczenie ich w

poczet sportów popularnych jest wypadkową różnych międzynarodowych interesów. Niekiedy wpływ na to ma postawa organizatorów igrzysk. I tak Japonczycy 22 lata temu przeforsowali judo, co zresztą wydaje mi się słuszną. Nie jestem natomiast pewien, czy słuszenie Niemcy z RFN uderali się przy konkursach kajakarstwa górskiego, chociaż w Monachium osada Polek zdobyła wówczas medal.

Naprawdę bowiem o obliczu sportu decydują dyscypliny klasyczne. Przede wszystkim lekka atletyka, gry zespołowe, sporty walki, gimnastyka. I prawda jest taka, że we wszystkich tych sportach (z wyłączeniem stylu klasycznego w zapasach, oczywiście) dostajemy w ostatnich latach niemiłosiernie bańki! I bynajmniej, znowu moim zdaniem, nie jest to dziełem przypadku.

Nieszczyście polskiego sportu jest „wszystkoizm”. Nie wiadomo po co szkolimy młodzież w różnych akrobatykach, damskim judo, kulturystykach, biegach na orientację, natomiast tracimy serce dla lekkoatletów, bokserów, gimnastyków, siatkarzy?

Naprawdę w sporcie wycynowym nie liczy się ilość, lecz jakość. I nieszczyście polskiego sportu jest właśnie brak znaku jakości. Tęgo właśnie w roku 1987 zaczęli sternikom szeroko pojętej fizyki.

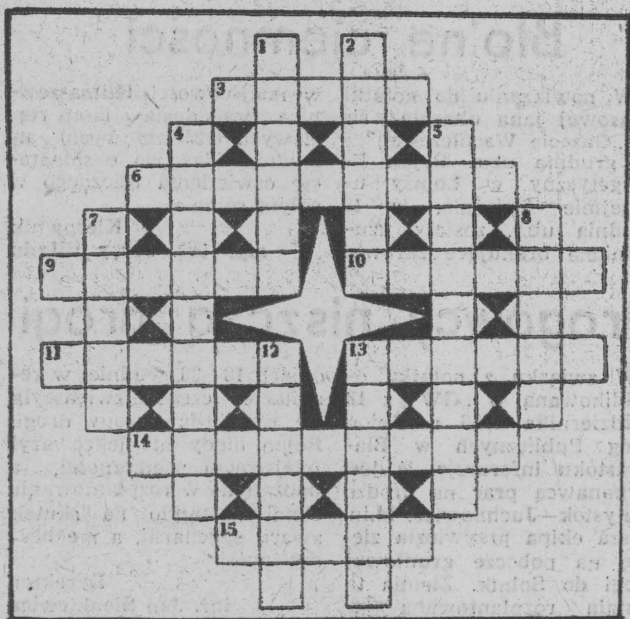
JANUSZ ATLAS

KRAMIK BZIKÓW

ANAGRAM

Kto opojowi prawdę tą...
że wódka i... nie bardzo przystoi

KRZYŻÓWKA TAUTOGRAMOWA



Wszystkie wyrazy krzyżówki zaczynają się tą samą literą.

POZIOMO: 3) podniosły tarz, 4) szczegółowy zapis styl mówienia, 6) potrawa z nutowy utworu muzycznego, ryżu, mięsa i papryki, 9) gu- 5) pieniężna, pocztowa lub mowa łódka używana przez poleconą — nadana za po- 10) dodatkowe wy- 7) in- 11) stopniowy rozwój, dosko- 12) rodzaj 13) przewożenie, obwarzanka, 13) afisz, ogło- 14) szarfa, szenie.

POWÓRKA Z HISTORII

Ariadna, Damokles, Europa, Noe, Pandora, Pyrrus, Syzyf — te imiona łączymy zwykle z przedmiotami lub sytuacjami, dzięki którym weszły one do historii. Przypieć je więc do wyrazów podanych niżej:

a) puszką, b) byk, c) zwycięstwo, d) miecz, e) głaz, f) arka, g) nie.

Do nadsyłanego rozwiązania należy dołączyć zamieszczony obok kupon konkursowy. Kupon ten można nakleić na kartce pocztowej lub włożyć do koperty. Rozwiązania nadesłane bez kuponu nie będą uwzględniane przy losowaniu nagród.

KUPON
7
stycznia
1987
„GW”

KRZYŻÓWKA ŚWIĄTECZNA

Hasło krzyżówki świątecznej zamieszczonej w „Gazecie” nr 300 z 24—25 grudnia 1986 r. brzmi: WSZYSTKIM CZYTELNIKOM ŻYCZYMY GODNYCH ŚWIAT.

Nagrody wylosowali: Stanisław Chojński z Grajewo, Mirosław Gierasiński z Suwałk, Tomasz Raczowski z Głizy, Magdalena Wornicka z Augustowa, Wanda Grauz z Góldapi, Nina Stasze-

wska z Zambrowa, Marek Stelmach z Poddębic, Anna Matwiejczyk i Dariusz Mudeł — oboje z Białegostoku.

Zamieszczone nagrody prześlemy pocztą. Mieszkańcy Białegostoku proszeni są o zgłoszenie się po odbiór książek do Działu Łączności z Czytelnikami redakcji (ul. Wesołowskiego 1), pokój nr 2.



Zimą przy dużych mrozach zwierzęta szuka schronienia przed wiatrem i zawiewami. Doskonałe schronienie znajduje w osłoniętych młodnikach. Jeleniowate mają tam także możliwość objadania igliwia. Młodniki to także nadzieja na ciągłość sukcesji w lasach niszczonej różnymi kleskami.



Tu był stary las. Wiatr i szkudniki dokonały dzieła zniszczenia. Ale nawet to, co pozostało przyspane śniegiem, daje wyobrażenie o zniszczonej pięknie.

Fot. Roman Pruski

Ciach, ciach... i nic!

Do czego służą nożycki — orientuje się każde dziecko. Moluchy wiedzą, ale nie wszyscy producenci. Świadczy o tym przykład z naszej handlowej „lączi”.

Ostatnio kupiłam dziecku w księgarni „Domu Książki” przy ul. Warszawskiej 79 nożycki do papieru. Na pierwszy rzut oka wyglądały całkiem sympatycznie. Szczególnie przyciągały żółte uchwyty w kształcie kaczora Donald. Nożycki opakowano gumą, przezroczystą folią, przymocowaną sznurem do kapturki kolorowej tektury. Aby je wypróbować w sklepie, trzeba było zniszczyć całą tę harmonijną konstrukcję, co przeważnie bardzo nie podoba się ekspedientom.

Nie podejrzewając żadnego podstępny ze strony producenta, zabrałam nożycki do domu. Dopiero płacz dziecka uświadomił mi, że coś jest nie w porządku. I rzeczy-



wście. Okazało się, że to „cudo” w ogóle nie tnę. Bo jak miałoby ciąć, skoro ostrza (o ile można je tak nazwać) wykonano z dwóch kawałków tej samej blachy. Nie lepiej okazały się też tandetne zrobione plastikowe uchwyty, uciwające w palce. Jedynym słowem — typowy bubał, z ceną umowną 85 złotych. Producentem jest SPÓŁDZIELNIA RZEMIEŚNICZA MECH. i OPT. (taki napis widnieje na tekturce) w WARSZAWIE, PRZY UL. CHMIELNEJ 100.

Na wszelki wypadek

przestrzegamy klientów przed innymi produktami tej firmy. Po co wyrzucać pieniądze w błoto? Lepiej nie kupić nic. Dziwnie nas jednocześnie fakt, dlaczego handlowcy przyjmują taką tandetę do swoich sklepów. (rm)

Czekamy na dalsze sygnały. Nasz adres: „Gazeta Współczesna”, Białystok, ul. Wesołowskiego 1, Dział Ekonomiczny, tel. 211-30 (z dopiskiem „Uroda bubał”).

(PAP)

Begzotyczny przychówek

Pomyślnie rozpoczął się nowy rok dla Ogrodu Zoologicznego we Wrocławiu. W poniedziałek na świat przyszły dwa niedźwiedzi himalajskie. Ponadto w malpami urodziła się gęzka alpejska. Malpy te są już rzadkim okazem. Posiadają piękne futro, które mławi w Afryce wyteplili je całkowicie. W pierwszych dniach stycznia urodziła się także para gekonów — jaszczurek alpejskich.

Mimo mroźnej zimy wrocławskie ZOO jest czynne codziennie — większość zwierząt kopytnych zatywa spacerów w śnieżnej scenerii. (P)

Kara za topless

kobieta mogła się jedynie „cośkolwiek odsonić” publicznie, a nieco więcej tylko wobec prawowitego małżonka. Policja dostała rozkaz łagodzenia „europejskiej zarazy”. (P)

Zgubił żonę

Podobnie jak tysiące innych ludzi wracających po świętach do domu, Kenneth Zimmer odkrył, że zapomniał czegoś ważnego.

Przypadek Zimmera był szczególny. W drodze z San Francisco do swojego domu w Eugene, w Oregon, zatrzymał się w przydrożnym barze na małą kawę, aby się odświeżyć. W samochodzie zostawił swoją żonę i 5 dzieci. Wszyscy spal zmezczeni długą drogą i świętami. Zimmer wypił „małą czarną” i kontynuował w milczeniu jazdę.

Można wyobrazić sobie jego zdziwienie, kiedy odkrył, w domu, że w samochodzie nie ma żony. Po 6 godzinach, kiedy zadzwonił na policję, aby zgłosić zaginięcie, zadzwonił telefon w jego domu. Dzwoniła pani Zimmer.

Agencje donoszą, że pani Zimmer prosiła męża o zorganizowanie jej powrotu. Nie wspominając natomiast, czy małżonkowie mówili coś jeszcze. (P)

Złamany kod

Wzrost i zdrowie człowieka, a także jego życie, zależą od wielu czynników, z których najważniejszymi są: geny, środowisko, styl życia i postawa.

Wzrost i zdrowie człowieka, a także jego życie, zależą od wielu czynników, z których najważniejszymi są: geny, środowisko, styl życia i postawa.

Wzrost i zdrowie człowieka, a także jego życie, zależą od wielu czynników, z których najważniejszymi są: geny, środowisko, styl życia i postawa.

Wzrost i zdrowie człowieka, a także jego życie, zależą od wielu czynników, z których najważniejszymi są: geny, środowisko, styl życia i postawa.

Wzrost i zdrowie człowieka, a także jego życie, zależą od wielu czynników, z których najważniejszymi są: geny, środowisko, styl życia i postawa.

Wzrost i zdrowie człowieka, a także jego życie, zależą od wielu czynników, z których najważniejszymi są: geny, środowisko, styl życia i postawa.

Wzrost i zdrowie człowieka, a także jego życie, zależą od wielu czynników, z których najważniejszymi są: geny, środowisko, styl życia i postawa.

Wzrost i zdrowie człowieka, a także jego życie, zależą od wielu czynników, z których najważniejszymi są: geny, środowisko, styl życia i postawa.

Wzrost i zdrowie człowieka, a także jego życie, zależą od wielu czynników, z których najważniejszymi są: geny, środowisko, styl życia i postawa.

Wzrost i zdrowie człowieka, a także jego życie, zależą od wielu czynników, z których najważniejszymi są: geny, środowisko, styl życia i postawa.

SPÓŁDZIELNIA PROJEKTOWANIA I USŁUG INWESTYCYJNYCH „INWESTPROJEKT” w Suwałkach

ZATRUDNI:

- ▲ w Pracowni Projektowej: inżynierów architektów, branż sanitarnych i konstrukcyjnych posiadających uprawnienia do projektowania
- ▲ w Zespole Realizacji Inwestycji na stanowisko Inspektora Nadzoru Inwestycyjnego: inżynierów branż budowlanej i sanitarnych posiadających uprawnienia budowlane.

Chętnym zapewniamy korzystne warunki płacowe oraz mieszkaniowe na terenie miasta Suwałk.

Oferty prosimy składać pod adresem Zarządu „Inwestprojektu” w Suwałkach, ul. Korczaka 4, tel. 54-25 wewn. 26.

k 6699-1

usługi

TELENAPRAWA, 752-972, Gacki, g 6730-0
TELENAPRAWA, 412-328, Drozdowski, g 6810-0
TELENAPRAWA, 234-13, Zamałtyś, g 6830-0
TELENAPRAWA, 412-763, Kailowski, g 6850-0
NAPRAWA maszyn szalących, Tel. 240-75, Ułpina 34, Borowski, g 6827-0

DYWANY, tapicerki czyszczą. M. Bielecki, 512-307, g 6843-0
DYWANY czyszczą. 510-727, Nefer, g 6845-0
CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki, Kaftanski, 415-429, g 87-0

UKŁADANIE, cyklowanie, lakierowanie, 410-093, Dondziło, g 6829-1
WYKONUJĘ albumy fotograficzne, Białystok, Zaułek Podlaski 25, Kallinowska, g 6844-1

OSTRZALNIA pił tarczowych do drewna noży, do hebiaków przeniesione z ul. Pododwornego 14 (piwnica) na ul. Kopernika 81. Wystawiam rachunki. Kondrusek, g 6849-1

WOJEWODA BIAŁOSTOCKI

ZATRUDNI DYREKTORA

nowo tworzonej Wojewódzkiej Dyrekcji Dróg Miejskich w Białymstoku
Wymagane warunki:

- ▼ wykształcenie wyższe techniczne ze specjalnością w zakresie drogownictwa
- ▼ staż pracy co najmniej 8 lat, w tym 4 lata na stanowiskach kierowniczych

Oferty należy składać w Wydziale Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku, ul. Lenina 13, pokój nr 308.

Blizszych informacji udziela Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej U.W. telefon nr 412-854 wewn. 15.

Osobom zamieszkującym istnieje możliwość otrzymania mieszkania.

k 6705-1

rozne

PRZYJME uczennicę lub pracownika, Zakład Krawiecki, Tel. 750-645, Wiszowaty, g 6850-1

POKOJ z kuchnią lub pokój wynajm. ul. Węgierska 49, g 6832-1

POLONEZA (1980), karoseria 2-letnia — sprzedam. Elk, Piękna 2/12, p 2730-1

WOLGĘ bez silnika (stan idealny) — sprzedam. 419-774, g 6805-1

MAGNETOWID, kasety (stan idealny) — sprzedam. 512-307, g 6832-1

ODTWARZACZ video kupię, Tel. 513-915 (do godz. 18), g 6837-1

SPRZEDAM okazjonalne gry zeznoscowe, 15-21-01, g 6838-1

JAPONSKI zestaw: telewizor, radio, magnetofon, zamienne na samochod, Tel. Baki 21, p 2739-1

OSTALION, madere itp. (cennie w restauracji) — kupię. Oferty niemiennie, Czarna Białostocka, ul. Krasieckiego 2, Borowski, Zakład Krawiecki, g 6831-1

DUBELTOWKE „Merika” — sprzedam. 410-330, g 6832-1

PRADNICE trzyzłazowa od 10-20 KW — kupię, Ryszard Kowalewski, skt. Romaszowska, tel. 128 Korycin, g 6833-1

Wyrazy szczerzego współzucia

mgr. ROMUALDOWI
i BOZENIE JOZKOW

z powodu zgonu

Matki i Teściowej

składają: dyrekcja i współpracownicy Zespołu Placówek Kształcenia Artystycznego w Białymstoku, g 68-1

Wyrazy głębokiego współzucia

mgr. inż. CZESŁAWOWI
SAWKO

z powodu zgonu

Ojca

składają: dyrekcja, Rada Pracownicza, POP, NSZZ i pracownicy Oddziału Krajowej PKS w Siemiatyczach, k 41-1

Koleżance MIROSLAWIE ZIEMBIŃSKIEJ z RODZINĄ

wyrazy szczerzego współzucia z powodu zgonu

Ojca

składają: dyrekcja i współpracownicy Okręgowa Rada Izby Radców Prawnych w Białymstoku, k 6823-1

Wyrazy szczerzego i głębokiego współzucia

MEŻOWI
i SYNOWI

z powodu śmierci

Kol. inż. Alicji Skrzekut

składają: Zarząd i pracownicy Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Mieszkaniowych w Suwałkach, k 6897-1

Wyrazy szczerzego współzucia

Kol. inż. JANUSZOWI
WIERZBOWSKIEMU

z powodu zgonu

Ojca

składają: dyrekcja, POP, Związek Zawodowy i współpracownicy WZIR w Łomży 28, w Zambrówie, k 6700-1

Wyrazy głębokiego współzucia

Kol. TERESIE MURZA

z powodu zgonu

Ojca

składają: dyrekcja oraz koleżanki i koledzy Działu III Fabryki Maszyn Rolniczych „AGRO-MET” w Czarnej Białostockiej, k 6704-1

Wyrazy głębokiego współzucia

mgr. Krystyny Karpiej

z powodu śmierci

Matki

składają: nauczyciele i dyrektorzy Społecznego Ogniska Muzycznego w Białymstoku, k 6893-1

Wyrazy szczerzego współzucia

Koleżce STANISŁAWOWI
POPKO

z powodu zgonu

Żony

składają: Zarząd Oddziału PZTB oraz koleżanki i koledzy z Kola Zakładowego w Burze Projektów Budownictwa Wiejskiego w Białymstoku, k 6804-1

Wyrazy szczerzego współzucia

RODZINIE

z powodu zgonu naszego pracownika

Jana Mazurka

składają: dyrekcja i współpracownicy Oddziału Transportu Lęskiego w Białymstoku, k 6898-1

Wyrazy szczerzego i głębokiego współzucia

WOJCIECHOWI
WOJNO

z powodu zgonu

Ojca

składają: dyrekcja i współpracownicy NSZZ i pracownicy BPiE, k 43-1

Wyrazy głębokiego współzucia

EUGENIEM KACPRZYK

Głównego Księgowego

z powodu śmierci

Matki

składają: dyrekcja i pracownicy Zespołu Opieki Zdrowotnej w Goldapi, k 36-1

Wyrazy szczerzego i głębokiego współzucia

Kol. KONSTANTEMU
CHOPIEC

z powodu zgonu

Ojca

składają: dyrekcja, Związek Zawodowy oraz współpracownicy RSW „Prasa-Książka-Ruch” Oddziału, k 33-1

Wyrazy szczerzego i głębokiego współzucia

Kol. JULIANNIE
FIEDORUK

z powodu śmierci

Matki

składają: Główny Lekarz Wojewódzkiego oraz koleżanki i koledzy z Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku, k 6702-1

Wyrazy szczerzego i głębokiego współzucia

Kol. MARI
GRZEGORCZYK

z powodu zgonu

Ojca

składają: dyrekcja, Zarząd Związku Zawodowego i współpracownicy Domu Handlowego i Usług, k 6702-1

Co gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. A. Węgierskiego — duża scena „Fartuśka Krowczy” (godz. 19 i 21). Białostocki teatr Laika (ul. Kallinowska 1) — „Dekameron” (scena dla dorosłych), godz. 19, k 14-1

„Pokoje” — „Indiana Jones” (godz. 19 i 21), „Nie Nimmem” (godz. 19 i 21), „Ton” — „Boskie ciało”, prod. USA (od lat 12), godz. 10, 13, 15, 17, 19, 21, 23, 25, 27, 29, 31, 33, 35, 37, 39, 41, 43, 45, 47, 49, 51, 53, 55, 57, 59, 61, 63, 65, 67, 69, 71, 73, 75, 77, 79, 81, 83, 85, 87, 89, 91, 93, 95, 97, 99, 101, 103, 105, 107, 109, 111, 113, 115, 117, 119, 121, 123, 125, 127, 129, 131, 133, 135, 137, 139, 141, 143, 145, 147, 149, 151, 153, 155, 157, 159, 161, 163, 165, 167, 169, 171, 173, 175, 177, 179, 181, 183, 185, 187, 189, 191, 193, 195, 197, 199, 201, 203, 205, 207, 209, 211, 213, 215, 217, 219, 221, 223, 225, 227, 229, 231, 233, 235, 237, 239, 241, 243, 245, 247, 249, 251, 253, 255, 257, 259, 261, 263, 265, 267, 269, 271, 273, 275, 277, 279, 281, 283, 285, 287, 289, 291, 293, 295, 297, 299, 301, 303, 305, 307, 309, 311, 313, 315, 317, 319, 321, 323, 325, 327, 329, 331, 333, 335, 337, 339, 341, 343, 345, 347, 349, 351, 353, 355, 357, 359, 361, 363, 365, 367, 369, 371, 373, 375, 377, 379, 381, 383, 385, 387, 389, 391, 393, 395, 397, 399, 401, 403, 405, 407, 409, 411, 413, 415, 417, 419, 421, 423, 425, 427, 429, 431, 433, 435, 437, 439, 441, 443, 445, 447, 449, 451, 453, 455, 457, 459, 461, 463, 465, 467, 469, 471, 473, 475, 477, 479, 481, 483, 485, 487, 489, 491, 493, 495, 497, 499, 501, 503, 505, 507, 509, 511, 513, 515, 517, 519, 521, 523, 525, 527, 529, 531, 533, 535, 537, 539, 541, 543, 545, 547, 549, 551, 553, 555, 557, 559, 561, 563, 565, 567, 569, 571, 573, 575, 577, 579, 581, 583, 585, 587, 589, 591, 593, 595, 597, 599, 601, 603, 605, 607, 609, 611, 613, 615, 617, 619, 621, 623, 625, 627, 629, 631, 633, 635, 637, 639, 641, 643, 645, 647, 649, 651, 653, 655, 657, 659, 661, 663, 665, 667, 669, 671, 673, 675, 677, 679, 681, 683, 685, 687, 689, 691, 693, 695, 697, 699, 701, 703, 705, 707, 709, 711, 713, 715, 717, 719, 721, 723, 725, 727, 729, 731, 733, 735, 737, 739, 741, 743, 745, 747, 749, 751, 753, 755, 757, 759, 761, 763, 765, 767, 769, 771, 773, 775, 777, 779, 781, 783, 785, 787, 789, 791, 793, 795, 797, 799, 801, 803, 805, 807, 809, 811, 813, 815, 817, 819, 821, 823, 825, 827, 829, 831, 833, 835, 837, 839, 841, 843, 845, 847, 849, 851, 853, 855, 857, 859, 861, 863, 865, 867, 869, 871, 873, 875, 877, 879, 881, 883, 885, 887, 889, 891, 893, 895, 897, 899, 901, 903, 905, 907, 909, 911, 913, 915, 917, 919, 921, 923, 925, 927, 929, 931, 933, 935, 937, 939, 941, 943, 945, 947, 949, 951, 953, 955, 957, 959, 961, 963, 965, 967, 969, 971, 973, 975, 977, 979, 981, 983, 985, 987, 989, 991, 993, 995, 997, 999, 1001, 1003, 1005, 1007, 1009, 1011, 1013, 1015, 1017, 1019, 1021, 1023, 1025, 1027, 1029, 1031, 1033, 1035, 1037, 1039, 1041, 1043, 1045, 1047, 1049, 1051, 1053, 1055, 1057, 1059, 1061, 1063, 1065, 1067, 1069, 1071, 1073, 1075, 1077, 1079, 1081, 1083, 1085, 1087, 1089, 1091, 1093, 1095, 1097, 1099, 1101, 1103, 1105, 1107, 1109, 1111, 1113, 1115, 1117, 1119, 1121, 1123, 1125, 1127, 1129, 1131, 1133, 1135, 1137, 1139, 1141, 1143, 1145, 1147, 1149, 1151, 1153, 1155, 1157, 1159, 1161, 1163, 1165, 1167, 1169, 1171, 1173, 1175, 1177, 1179, 1181, 1183, 1185, 1187, 1189, 1191, 1193, 1195, 1197, 1199, 1201, 1203, 1205, 1207, 1209, 1211, 1213, 1215, 1217, 1219, 1221, 1223, 1225, 1227, 1229, 1231, 1233, 1235, 1237, 1239, 1241, 1243, 1245, 1247, 1249, 1251, 1253, 1255, 1257, 1259, 1261, 1263, 1265, 1267, 1269, 1271, 1273, 1275, 1277, 1279, 1281, 1283, 1285, 1287, 1289, 1291, 1293, 1295, 1297, 1299, 1301, 1303, 1305, 1307, 1309, 1311, 1313, 1315, 1317, 1319, 1321, 1323, 1325, 1327, 1329, 1331, 1333, 1335, 1337, 1339, 1341, 1343, 1345, 1347, 1349, 1351, 1353, 1355, 1357, 1359, 1361, 1363, 1365, 1367, 1369, 1371, 1373, 1375, 1377, 1379, 1381, 1383, 1385, 1387, 1389, 1391, 1393, 1395, 1397, 1399, 1401, 1403, 1405, 1407, 1409, 1411, 1413, 1415, 1417, 1419, 1421, 1423, 1425, 1427, 1429, 1431, 1433, 1435, 1437, 1439, 1441, 1443, 1445, 1447, 1449, 1451, 1453, 1455, 1457, 1459, 1461, 1463, 1465, 1467, 1469, 1471, 1473, 1475, 1477, 1479, 1481, 1483, 1485, 1487, 1489, 1491, 1493, 1495, 1497, 1499, 1501, 1503, 1505, 1507, 1509, 1511, 1513, 1515, 1517, 1519, 1521, 1523, 1525, 1527, 1529, 1531, 1533, 1535, 1537, 1539, 1541, 1543, 1545, 1547, 1549, 1551, 1553, 1555, 1557, 1559, 1561, 1563, 1565, 1567, 1569, 1571, 1573, 1575, 1577, 1579, 1581, 1583, 1585, 1587, 1589, 1591, 1593, 1595, 1597, 1599, 1601, 1603, 1605, 1607, 1609, 1611, 1613, 1615, 1617, 1619, 1621, 1623, 1625, 1627, 1629, 1631, 1633, 1635, 1637, 1639, 1641, 1643, 1645, 1647, 1649, 1651, 1653, 1655, 1657, 1659, 1661, 1663, 1665, 1667, 1669, 1671, 1673, 1675, 1677, 1679, 1681, 1683, 1685, 1687, 1689, 1691, 1693, 1695, 1697, 1699, 1701, 1703, 1705, 1707, 1709, 1711, 1713, 1715, 1717, 1719, 1721, 1723, 1725, 1727, 1729, 1731, 1733, 1735, 1737, 1739, 1741, 1743, 1745, 1747, 1749, 1751, 1753, 1755, 1757, 1759, 1761, 1763, 1765, 1767, 1769, 1771, 1773, 1775, 1777, 1779, 1781, 1783, 1785, 1787, 1789, 1791, 1793, 1795, 1797, 1799, 1801, 1803, 1805, 1807, 1809, 1811, 1813, 1815, 1817, 1819, 1821, 1823, 1825, 1827, 1829, 1831, 1833, 1835, 1837, 1839, 1841, 1843, 1845, 1847, 1849, 1851, 1853, 1855, 1857, 1859, 1861, 1863, 1865, 1867, 1869, 1871, 1873, 1875, 1877, 1879, 1881, 1883, 1885, 1887, 1889, 1891, 1893, 1895, 1897, 1899, 1901, 1903, 1905, 1907, 1909, 1911, 1913, 1915, 1917, 1919, 1921, 1923, 1925, 1927, 1929, 1931, 1933, 1935, 1937, 1939, 1941, 1943, 1945, 1947, 1949, 1951, 1953, 1955, 1957, 1959, 1961, 1963, 1965, 1967, 1969, 1971, 1973, 1975, 1977, 1979, 1981, 1983, 1985, 1987, 1989, 1991, 1993, 1995, 1997, 1999, 2001, 2003, 2005, 2007, 2009, 2011, 2013, 2015, 2017, 2019, 2021, 2023, 2025, 2027, 2029, 2031, 2033, 2035, 2037, 2039, 2041, 2043, 2045, 2047, 2049, 2051, 2053, 2055, 2057, 2059, 2061, 2063, 2065, 2067, 2069, 2071, 2073, 2075, 2077, 2079, 2081, 2083, 2085, 2087, 2089, 2091, 2093, 2095, 2097, 2099, 2101, 2103, 2105, 2107, 2109, 2111, 2113, 2115, 2117, 2119, 2121, 2123, 2125, 2127, 2129, 2131, 2133, 2135, 2137, 2139, 2141, 2143, 2145, 2147, 2149, 2151, 215

45 rocznica powstania PPR

Uczniowska sesja w Łomży

Walka o ludowy i demokratyczny kształt polskiej państwowości to główny program sformułowany przed 45 laty przez Polską Partię Robotniczą. Jej powstanie oznaczało utworzenie zorganizowanej siły politycznej i wojskowej reprezentującej nową koncepcję zewnętrznych sojuszy i wewnętrznej współpracy całego narodu w walce o niepodległość.

O zagadnieniach tych mówiono podczas sesji, zorganizowanej w Zespole Szkół Budowlanych w Łomży, poświęconej 45 rocznicy powstania PPR i Gwardii Ludowej. Był to jeden z elementów całego cyklu, związanego z upamiętnieniem imienia patrona szkoły — Mariana Buczka. W sesji uczestniczyli m.in. członkowie Egzaminu KW PZPR, działacze ruchu robotniczego, delegacje młodzieży z łomżyńskich szkół średnich.

Zebrań wysłuchali trzech referatów. Uczeń IV klasy, Technikum Budowlanego — Dariusz Zdrojewski omówił powstanie i działalność PPR na terenie kraju w latach 1942—48. Działalność PPR na Białostocczyźnie, ze szczególnym uwzględnieniem Ziem Łomżyńskich, scharakteryzowała uczennica Technikum Włocławskiego — Iwona Jakubowska, zaś postać patrona

szkoły — Mariana Buczka scharakteryzował szczegółowo Arkadiusz Kuśkowski.

Myśl programowa PPR, jej dorobek polityczny oraz czyn zbrojny Armii Krajowej i Gwardii Ludowej zasługują na upamiętnienie i trwałą obecność w pracy ideowo-wychowawczej z młodzieżą. Udowodniła to po raz kolejny łomżyńska sesja.

Przygotowana w całości przez uczniów, pod kierownictwem doświadczonych pedagogów m.in. Jadwigi Piatek i Lucyny Tymkiewicz, może być przykładem właściwej pracy ideowo-wychowawczej wśród młodzieży.

Z problematyką sesji ściśle związany był montaż słowno-muzyczny, przygotowany również przez uczniów pod kierownictwem Barbary Wolny-Gasiewicz i Czesława Rożnińskiego.

Z okazji 45 rocznicy powstania PPR, w wielu miejscowościach woj. łomżyńskiego złożono kwiaty na grobach działaczy ruchu robotniczego i w miejscach pamięci narodowej. (klos)

Dobra lekcja historii

Ciekawa wspólna wycieczka

Współpraca młodzieży z kombatanami wzbogaca się o nowe formy. Przykładem jest niedawna wspólna wycieczka uczniów — członków Kół Przyjaciół Kombatan — przez Szkołę Podstawową nr 4 im. Gen. K. Świerczewskiego w Grajewie i aktywny udział w Białymstoku. Inicjatorami i organizatorami byli: prezes Kół ZBoWiD — Zdzisław Kroczyński i sekretarz Kół — Wacław Paszkiewicz. Pomoc okazało kierownictwo Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej, które użyczyło autobusu.

Uczniowie i aktywiści ZBoWiD z dużym zainteresowaniem zwiedzili sale wystawowe Białostockiego Muzeum Wojska. Wyszuchali wiele ciekawych informacji, wzbogacając swoją wiedzę o historię. Była to — jak mówili uczestnicy wycieczki — najlepsza i najbardziej atrakcyjna lekcja wychowania patriotyczno-obywatelskiego. (mar)

Włamanie nie uszło bezkarnie

Prokurator rejonowy w Wysokiem Mazowieckiem, zastosował areszt tymczasowy wobec A.S. A.W. podejrzanych o dokonanie kradzieży z włamaniem r. składowi parafii rzymskokatolickiej w Hodoszowie. Wspólnie z nimi dopuścili się przestępstwa P.S., którego sprawę przekazał prokuratorowi.

W połowie grudnia ubr. sprawcy po odjęciu desek zabrali z magazynu parafialnego różnego rodzaju odzież, przeznaczoną na dary. Zostali zatrzymani na drugi dzień po dokonaniu przestępstwa, skradzione rzeczy odzyskano w trakcie przesłuchań.

Grozi im kara pozbawienia wolności od roku do 10 lat, grzywna w kwocie nie mniejszej niż wartość zagarniętych rzeczy oraz konfiskata mienia w całości lub części. (tek)

Wystawa gołębi rasowych

Polski Związek Gołębi Rasowych zaprasza wszystkich miłośników gołębi rasowych do udziału w wystawie, odbędzie się ona 10 i 11 stycznia br. w hali OSiR w Suwałkach. Na pokazie ponad 30 hodowców z całej Polski zaprezentuje kilkadziesiąt ras gołębi rasowych i drobiu ozdobnego. (m)



Partia w gminie

Aktywność zawsze w cenie

Najkrótsza wizytówka bakałarzewskiej gminnej organizacji partyjnej: 156 członków i kandydatów, skupionych w dziesięciu POP. Organizacja partyjna sa tu sila napędowa wielu inicjatyw społecznych: we własnym zakresie naprawia się drogi, buduje sklepy i świetlice. Te podstawowe ogniwka inicjują czyny społeczne dowodząc tym samym że sa zdolne do aktywizowania sił społecznych.

Podstawowe organizacje partyjne w Wołcie-Polwarku i Kamionce Starej sa zacytem niemal wszystkich, co sie dzieje w tych wsiach. W Kamionce Starej — z inicjatywy członków POP — budowany jest sklep, w którym sprzedają ruszy już w tym roku. Planuje się również zakończenie poszerzenia i utwardzenia zwirom 7-kilometrowego odcinka lokalnej drogi, biegnącej przez wspom-

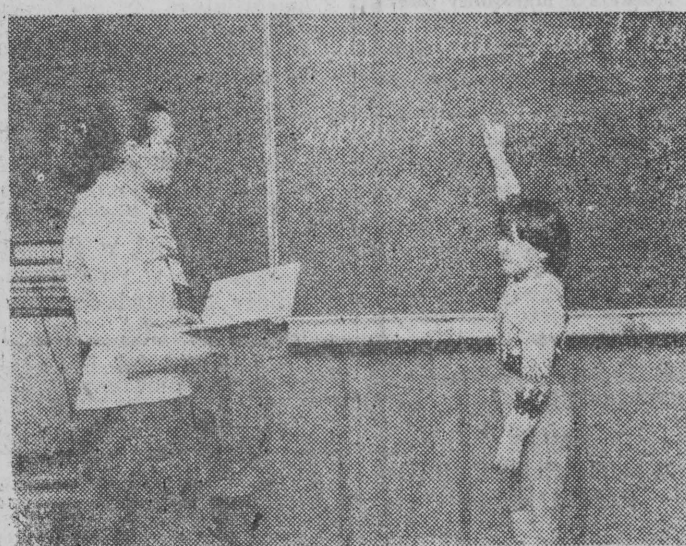
niane wsie w kierunku wsi Rabinów koło Raczek. Była to droga polna, wąska i wyboista. Do uroczystości nadania nazwy o lepszej drodze i punkcie sprzedaży pomocniczej przyczynili się przede wszystkim Stanisław Wierzbinski, Ryszard Paszkowski i Stanisław Gajewski — poinformował nas sekretarz Komitetu Gminnego PZPR, Romuald Borkowski.

Wytrwali w swych dążeniach okazali się członkowie partii we wsi Zdręby, na czele z I sekretarzem tamtejszym POP — Mieczysławem Omiłanem. Wyremontowano drogę prowadzącą przez wieś i obecnie buduje się sklep. Budynki placówki handlowej jest już przykryty. Przekazanie jej do użytku nastąpi w tym roku. Na ten cel wykorzystano posiadany fundusz rozwoju wsi.

Z inicjatywy członków POP i Rady Gminnej PRON rozpoczęto budowę świetlicy we wsi Sadowa. Zasiada tu przede wszystkim sekretarz tamtejszej organizacji partyjnej — WITOLDA STANKIEWICZ i przewodniczący Rady Gminnej PRON — HENRYKA JONELA. Działania te maja na celu poprawę warunków życia i wypoczynku mieszkańców. Świetlica będzie dobrze służyć młodzieży (działa tu ZSM) i dorosłym mieszkańcom. W tym celu w wsi Sadowa, a także w wsiach Nowej Wsi, Miodzi chea mieć u siebie także biblioteki.

Warto dodać, że w pierwszym kwartale tego roku w gminie Bakałarzewo, powstała cztery podstawowe organizacje partyjne: w Aleksandrowie, Gębówce i Suchowcu oraz przy Urzędzie Gminy. Rozbudowę szeregu partyjnych uznano w bakałarzewskim Komitecie Gminnym za najważniejsze zadanie w pracy politycznej. Rozbudowę ilościową i — przede wszystkim — jakościową.

JAN CIELUSZECKI



Lekcję języka ukraińskiego prowadzi nauczycielka szkoły w Baniach, Mazurskich — Anna Nazarowicz. Fot. R. Łysonek

Język Szewczenki nad Gołdąpą

Nie wyróżniają się niczym spośród swoich kolegów. Są ładne, zadbane, ubrane w czyste szkolne fartuszki. Tyle tylko, że mają o jeden przedmiot więcej, bowiem poza polskim, matematyką i przyrodą uczą się jeszcze języka ukraińskiego. Od najmłodszych lat, oprócz alfabetu łacińskiego, poznają gożdanek w jej ukraińskiej odmianie.

Takich szkół, gdzie naucza się języka ukraińskiego, jest w woj. suwalskim siedem: w BANIACH MAZURSKICH, LISACH, BUDRACH, POPIELACH, ZABROSCIE, KRUKLANACH i WĘGORZEWIE. Słowem, wszędzie tam, gdzie w zwartych skupiskach mieszka ludność narodowości ukraińskiej.

W szkole podstawowej uczą się gramatyki, pisowni oraz zdobywają podstawową wiedzę o literaturze ukraińskiej. Gdy chcą ją poszerzyć, mogą kontynuować naukę w liceum z ukraińskim językiem wykładowym w Bartoszewie lub w Legionie.

Co roku grupa nauczycieli języka ukraińskiego z Polski wyjeżdża na trzytygodniowy kurs do Kijowa.

W latach sześćdziesiątych prawdziwym utrapieniem był brak podręczników do nauki języka ukraińskiego, ale i ten problem udało się rozwiązać. Od pewnego czasu podręczniki, ze nakładem Państwowego Zakładu Wydawnictw Szkolnych i Pedagogicznych, są drukowane w Polsce. Brak jedynie elementarzy, które sprowadzane są z Ukrainy SRR.

Poza uczeniem się ojczystego języka, ukraińskie dzieci poznają piosenki ukraińskie i narodowe tańce.

W szkole podstawowej w Baniach Mazurskich, jak powiedziała nam wicedyrektor szkoły — Anna Hnatuk, dużą popularnością cieszy się doroczny konkurs reżyterski. Patronują mu zarówno znani i uznani poeci z Ukrainy, jak też ci, którzy tworzą w języku ukraińskim mieszkając w Polsce. Można by tu wymienić Mile Łuczak, czy też Jakłwa Hudenczuka.

W tym roku szkolnym, w Baniach Mazurskich, naukę języka ukraińskiego pobiera 32 dzieci.

Dlaczego tak mało? — Składa się na to, wiele przyczyn — odpowiedziała nam A. Hnatuk. — Często na

lekcje ukraińskiego nie chodzą dzieci z rodzin mieszanych — polsko-ukraińskich, a zdarza się i tak, że rodzice po prostu nie doceniają rangi nauki ojczystego języka.

Wielka to szkoda, bowiem ktoś kiedyś powiedział, że każdy poznany język to dodatkowe okno na świat. A co? dopiero mówić o języku, którym posługują się — rodzice, którym przez wieki mówili dziadkowie i pradziadkowie. Wiedza nie przynosi wstydu, raczej zaszczytu.

E. PIETRUSZKIEWICZ

„GW”: Panuje opinia, że nie lubi pan rozmów z prasą...

— Ano nie lubię, zwłaszcza służbowych.

— Zależni panu dziennikarze za skórę?

— Nie podobnego. Rzecz w tym, że obojętnie o napiszecie, dobrze czy źle, pochwalicie czy skrytykujecie, z reguły człowiek musi się potem tłumaczyć, odpowiadając na zaproszenia. A każdy woli żyć w spokoju, bez nerwów.

— Czy to możliwe w handlu, nawet po świętach, na długo przed sezonem letnim?

— Możliwe, jeżeli ma się właściwie zorganizowaną pracę.

— Wiadomo, ale jak to zrobić?

— W ubiegłym roku przeszliśmy na nowy system plac. nastąpiła niemal rewolucja w tej dziedzinie. W połowie sklepów obsługa zarabia tyle, ile wypracuje. Jeśli więcej

sprzeda towarów, lepiej się o nie stara, tym wyższe zarobki. Typowo motywacyjny system plac.

— Powiedział pan — w potowie sklepów...

— Tak, bowiem niektóre załogi trzymają się starych metod: handel bez ryzyka, po-

tem pensja i dziesięcioprocentowa premia. Wygodniej, spokojniej, ale biedniej. Tymczasem mamy inną sytuację w handlu. Najczęściej nie klient czeka na towar, ale sprzedawca czeka na klienta.

— No, nie wszędzie.

— Oczywiście, kawa i czekolada oraz wyroby mięsne podlegają innym zasadom o. brotu, ale pozostałych artykułów nie brakuje. Zresztą mięsa i wędlin także starczy.

Często nawet kombinujemy. Jak pozbyć się nadmiaru, na przykład, drobiu. I wtedy trzeba właśnie wykazać się operatywnością.

— Słowem, zaopatrzenie i organizację sprzedaży zrzućcie — jako administracja „Społem” — ze swoich barków na plecy personelu?

— Tak nie można powiedzieć. Po prostu, załogi placówek handlowych mają większą samodzielność, my natomiast dbamy o zaopatrzenie.

— I nadal wszystko załatwiał, jak trzy-cztery lata temu?

— O nie, to nie te czasy! Zdecydowaną większość towarów otrzymujemy normalną drogą, poprzez zamówienia

Podsumowanie konkursu w Suwalskiem

Augustów i Elk najlepszel

W woj. suwalskim, już po raz drugi, podsumowano wyniki konkursu w zakresie utrzymania spółdzielczych zasobów mieszkaniowych. I tym razem, inicjatorem była rada nadzorcza Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Mieszkaniowych. Swoją udział w konkursie zgłosiło 12 spółdzielni, które następnie podzielono na dwie kategorie: do 50 tys. metrów kwadratowych posiadanej powierzchni mieszkalnej i powyżej.

PUNKTOWANO WIELE dziedzin działalności spółdzielczej, a do najważniejszych należały: porządek, czystość i estetyka — na klatkach schodowych i podwórkach, zaopatrzenie terenów rekreacyjnych, stan techniczny budynków. Nie pominięto też działalności społeczno-kulturalnej i wychowawczej.

W grupie spółdzielni mniejszych pierwsze miejsce przyznano Międzyzakładowej Spółdzielni Mieszkaniowej w Elku. W grupie większych — Spółdzielni Mieszkaniowej w Augustowie. Na podkreślenie zasługuje fakt, że augustowska spółdzielnia swój prymat w konkursie utrzymała już drugi rok z rzędu.

W moim przekonaniu, na uwagę zasługuje działalność Międzyzakładowej Spółdzielni Mieszkaniowej w Elku kierowanej przez inż. Antoniego Bogdanowicza.

Powstała ona 22 grudnia 1981 r. Zasiadała 48 członków indywidualnych i 10 tzw. osób prawnych czyli zakładów pracy, które w ten sposób przejęły swoją pracę od dawno nieistniejącej Spółdzielni Mieszkaniowej w Elku. W kwietniu 1982 r. przyjęła pierwszą większą grupę członków indywidualnych.

Dziś do Międzyzakładowej Spółdzielni Mieszkaniowej należy 189 członków. Już 93 osoby, czyli prawie połowa, otrzymała klucze do mieszkań.

Pięć lat oczekiwania na mieszkanie, to niezbyt długo jeśli porównać do średniego czasu oczekiwania w kraju. Osiedle elektryczne, nowoczesny układ niebanalnych rozwiązań architektonicznych i urbanistycznych. Okazuje się, że nawet z wielkiej pitki można budować całkiem przyjemne dla oka domy. Wewnątrz osiedla jest sporo zieleni, zadbane place zabaw dla dzieci, czyste i planne informacyjne.

Elekta MSM może stać się przykładem wszechstronnie przemysłowego gospodarowania dla całego województwa.

E. PIETRUSZKIEWICZ

Kłopoty i perspektywy augustowskiego ZUS

Powinności z zakresu ubezpieczeń społecznych w woj. suwalskim spelnia augustowski Oddział ZUS oraz, podległe mu inspektoraty w Suwałkach, Elku, Giżycku i Gołdapi. Oddział powstał w r. 1975. Należy do mniejszych oddziałów w kraju. Dzięki zaangażowaniu pracowników zaradna realizacja bieżących zadań, jak i prowadzenie doradczych przedsięwzięć (np. rewaloryzacja świadczeń) przebiega prawidłowo i bez opóźnień. Pod względem osiągniętych wyników pracy augustowski ZUS plasuje się w krajowej czołówce. Załozde oddziału pomagają już komputery.

Obok sukcesów Oddział ZUS ma kłopoty. Największą jego bolączką sa sprawy lokalowe. Aby temu zaradzić podjęto decyzję o rozbudowie siedziby oddziału. Niedawno dokonano wmurowania aktu erekcyjnego nowego budynku. Dzięki tej inwestycji zostaną zapewnione właściwe warunki pracy i efektywniejsze obsługi klientów ZUS. Powstana też możliwość dalszej automatyzacji. (m)

Oświetlenie w Osiedlu Waltera

Mieszkańcy, Osiedla Waltera w Grajewie otrzymali przyjemny podarek na „Gwiazdki”. Oto w przededniu świąt włączono oświetlenie ulic i placów tego największego w mieście osiedla.

Wprawdzie budowa linii oświetleniowej a następnie jej przyłączenie trwało zbyt długo, ale wreszcie zabłysło światło ku zadowoleniu wszystkich mieszkańców. (mar)



Mimo wielu uciążliwości, zima jest piękną porą roku. Czyż nie wyglądają uroczko te zasniezone senki?

Fot. A. Chomicz

— No i dysponujemy stosunkowo bogatą bazą materialną. Zbytnio nie narzekamy. W ubiegłym roku wzbogaciłmy się o cztery placówki handlowe, w tym o sklep spożywczy i mięsny, ponadto uruchomiliśmy targowiskową sprzedaż mięsa i jego wyrobów. Sieć handlowo-usługową mamy rzeczywiście nieźle rozwiniętą.

— Słowem — sielanka?

— O właśnie, tego się bałem w naszej rozmowie. Ażby wszystko na zewnątrz w miarę przyzwoicie wyglądało, wymagałoby mrówczej pracy na co dzień, benedyktyńskiej niecierpliwości i zaopatrzeniowców a także kierowników sklepów i naszych branzowców, nieustannie niekandydów zastępami kontrolerów. Ale to już chyba temat na odrębną pogawiedkę, nieprawda?

— Prawda. Dziękiła za rozmowę.

Rozmawiał: H. KIN

— Nie uważam siebie za ojca chrzestnego. Po prawdzie jednak atmosferę mamy niemal rodzinną. Jak na spółdzielnię zatrudniającą ponad osiemset osób, notujemy nadzwyczaj niską ilość konfliktów. Może dlatego nie mamy kłopotów, jak gdzie indziej, ze skompletowaniem kadry. A w związkach zawodowych jest osiemdziesiąt procent zatrudnionych. To chyba wiele mówi.

— O nie, to nie te czasy! Zdecydowaną większość towarów otrzymujemy normalną drogą, poprzez zamówienia

W zimowej scenerii walczą przełajowcy

Jak już informowaliśmy w Warszawie, przełajowcy walczyli w niedzielę Puchar Wyrównienia w kolarstwie przełajowym. Wokół stadionu Dziesięciolecia ścigali się roweryści i juniorzy młodsi z PRIM Elku, Namr. Giżycka, LZS Białystok i RLKS Sokółka. Wśród juniorów o pierwszeństwo rywalizowali Andrzej Byćka, Sylwester Szturmog, Wiesław Małyszko, Zbigniew Byćka, Sylwester Cienich i Sławomir Witkowski. Z tej szóstki kadrowiczów, zostanie wyłoniona czwórka na mistrzostwa świata. W niedzielę z Elkiem PRIM-u wywalczył w Warszawie 10 miejsc, a na trzynastej pozycji uplasował się Zbigniew Perkowski (LZS Białystok). Wśród juniorów młodszymi Grzegorz Szewczykowski (LZS Białystok) zameldował się na siemnej pozycji.

W wysiłku seniorów Cezary Zamański wywalczył się z konkurencją. Zostało to spowodowane defektem roweru. Cyklisty z Warszawy obserwowali trener kadry szosowej, Wiesław Szurkowski. Mimo to Zamański nie ukończył wyścigu, trener Szurkowski wiele obiecywał sobie po 30-letnim starcie w walce na szosie. Zamański powołany został do kadry olimpijskiej. (let)

J. Wiejak na szosie?

Jak podała prasa i agencje zagraniczne zwycięzca pierwszego challenge'u europejskiego w kolarstwie przełajowym JAN WIEJAK z elckiego PRIM-u otrzymał rower przełajowy od legendarnego cady Merckxa. Tymczasem Wiejak postanowił zamienić rower crossowy na szosowy bolid.

Dlaczego? Czyżby Wiejak zamierzał rozstać się z wysiłkami przełajowymi?

— A oto co nam powiedział Jan Wiejak. W dalszym ciągu nie biorę rozruchu z kolarstwem przełajowym. Rower do startów w crossach mam dopasowany do moich wrażeń. Jest on wysokiej klasy, natomiast znacznie gorzej jest do jazdy na szosie. Ja w sezonie letnim dużo startuję w wyścigach szosowych. Rower i to wysokiej klasy jest mi bardzo potrzebny. Ucieszyłem się bardzo z prezentu Eddy Merckxa.

— Na marginesie. Ile taki rower kosztuje?

— Trudno przeliczyć go na złotówki — powiedział Wiejak. Biorąc pod uwagę, że jest to rower do jazdy na szosie, to koszt może być dość wysoki. W granicach ponad pół miliona złotych polskich. (let)

Najlepsi na Suwalszczyźnie a co będzie dalej?

W sali Szkoły Podstawowej nr 3 w Elku zakończył się III wojewódzki turniej klasyfikacyjny w tenisie stołowym woj. suwalskiego. Był on generalnym sprawdzianem przed rozgrywkami strefowymi, które niebawem odbędą się w Suwałkach. Pożom spotkań był pięciocetny.

Kolejność. Juniori młodsi — 1. B. Milek (LZS PST Elko), 2. M. Sobieszek (Pozetiere), 3. D. Swider (Pozetiere); Juniori — 1. B. Milek (PST Elko), 2. A. Dabkowski (Czarni Olecko), 3. R. Romanowski (PST Elko); Juniorzy — 1. Z. Sasiński, 2. D. Rogalski, 3. A. Klim (wszyscy PST Elko); seniori: 1. A. Cichończyk (Czarni Olecko), 2. B. Milek, 3. R. Romanowski, 4. I. Bobik (wszyscy PST Elko); seniorzy: 1. S. Malinowski (Czarni Olecko), 2. W. Fawelczyk, 3. R. Czyż, 4. J. Piwko (wszyscy Mazur Pisz). (let)

Pod siatką w ćwierćfinale igrzysk szkół rolniczych

W najbliższą sobotę, 10 bm. i niedzielę, 11 bm. (o godz. 10) w sali Liceum Ekonomicznego w Elku przy ul. Sikorskiego rozgrywane będą mecze ćwierćfinału XII Igrzysk Szkół Rolniczych, Leśnych i CZ „SCH” w siatkówkę dziewcząt. W turniejowe szranki wejdą dziewczyny Skieriewic, Radomia, Olszyna i Suwałki, która reprezentują uczennice ZSRoL w Elku.

Dwa najlepsze zespoły awansują do półfinału igrzysk. (dk)

„Grand Prix” w badmintonie

Już po raz czwarty organizowany jest turniej badmintonu dla wszystkich chętnych o „Grand Prix” i puchary przewodniczącego RLZ w Suwałkach i redaktora naczelnego „Krajoznawcy”. Pierwszą imprezą dla miłośników sportu rozpocznie się w niedzielę, 11 bm. o godz. 9.30 w suwalskiej hali OSiR.

Okładka dla Ciebie na wodociągu

★ WEZWANIE W KAŻDEJ CHWILI
★ GŁĘBIJ NIŻ SIEGA MRÓZ
★ W STYCZNIU — DWIE AWARIE DZIENNE

Jest ich tylko dwadzieścia. Muszą jednak wykonywać robotę przeznaczoną dla zespołu trzykrotnie większego. Pracują po kilkanaście godzin na dobę. Nawet kiedy wypoczywają w domu, mogą spodziewać się w każdej chwili wezwania do awarii.

Grupa monterów sieci wodociągowej z Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji opiekuje się 850 km rur i rurek, którymi woda doprowadzana do mieszkań Białostoczan.

W zimie mają szczególnie dużo pracy. W tym okresie jest bowiem znacznie więcej awarii. Do pęknięć rur z powodu zmniejszenia materiału dochodzą jeszcze uszkodzenia będące skutkiem zamarznięcia. Tylko w listopadzie i grudniu ubr. brygady działu sieci wodociągowej WPWK musiały interweniować ponad 170 razy. W ciągu czterech pierwszych dni stycznia usunęły 9 awarii.

— Teraz, kiedy ziemię pokryła gruba warstwa śniegu — opowiada zastępca kierownika sieci wodociągowej, Zenon Lewonczuk — być może „zaplamimy” trochę asfalt. Śnieg spełnia bowiem rolę ochrony przed mrozem. Najwięcej pracy mamy na początku i końcu zimy, kiedy ziemia rozmraża i zaczyna się „ruszać”. Bardzo często pojawiają się złącza i liny słabsze fragmenty rurociągów.

W zimie natomiast praca jest znacznie trudniejsza. Zie-

mia zamarza u nas bardzo szybko i dokopanie się do miejsca uszkodzenia kosztuje wiele czasu i wysiłku. Inna rzecz, że praca na ponad dwudziestostopniowym mrozie, niejednokrotnie bez rekawic krepujących „swobodę” ruchu, nie należy do najprzyjemniejszych.

Zgodnie z normą polską wodociągi powinny być zakopane na głębokości 1,3 m co powinno je chronić przed mrozem. Także w naszym regionie. Tymczasem, jak wynika z badań przeprowadzonych przez dr. Wojciecha Grodeckiego z Politechniki Warszawskiej, na Białostocczyźnie niejednokrotnie się zdarza, że przy niższych temperaturach zamarzła sieć jest głębsza. Jeśli w takim miejscu znajduje się rurociąg, w którym na skutek przepływu wody jest niewielki, jego zamarznięcie jest prawie pewne. Dobrze, jeśli rury wykonane są z żeliwa lub stali — wówczas można je rozgrzać przy pomocy odpowiednio przystosowanej spawarki. Jeśli jednak jest to tworzywo sztuczne, nie pozostaje nic innego jak oczekiwanie do wiosny, albo też wymiana na duży odcinek rurociągu.

Niektóre miejsca awarii da się, niestety, przewidzieć. Niestety, gdyż owe zdolności parapsychiczne pracowników WPWK wynikają z fuzerek drogownic.

Oto przykłady. Przy ul. Bańskich położony został wodociąg. Z planów wynikało, że nad nim miał być jeszcze nawrót, który zapewniłby odpowiednią izolację. Drogowcy, niestety, tego nie zrobili. Podobna sytuacja jest przy ul. Ryckiej, podczas remontu

ulicy hawierczknie obniżono o 0,3 m. Na ul. Ścianka natomiast w godnym skądinąd poparcia czynie społecznym, wykonano nawierzchnię, ale także o 1 m niżej. W tych i innych miejscach wystąpienie awarii wodociągu jest tylko kwestią czasu.

— Nie jesteśmy dziś przygotowani do bardzo sprawnego usuwania awarii, tłumaczy zastępca dyrektora MPWK Jerzy Sitko. — Oczywiście, że większe, pozabawiające wody wielu mieszkańców robimy w pierwszej kolejności. Niestety, jeśli uszkodzenia „wysokość” w 3-4 miejscach, to nie raz zdarza, że właściciel domku jednorodzinnego może na naprawę czekać kilka dni. Nie dość, że brakuje nam ludzi, to na dodatek są duże kłopoty z zaopatrzeniem w różnorodne kształtki, a przede wszystkim zbyt mało jest nasuwek służących do spajania połączeń dwóch rur.

Jest ich tylko dwadzieścia. Większość z nich pracuje w firmie 25-30 lat. Powoli się wykruszają, odchodzą na emeryturę. A młodzi nie garną się do tej ciężkiej pracy. Na razie utrzymujemy wodociągów w jakiejś takiej kondycji, zapewnia się nadgodzinami. W grudniu ubr. Edward Kamiński przepracował 63 godziny nadliczbowe, Eugeniusz Rybicki — 85, Henryk Kropiwnicki — 79, Zygmunt Olszewski — 74. Dla każdego z nich przeliczono jednak taki moment, kiedy puszczają nerwy, zawodzi wytrzymałość fizyczna i nawet zachęta w postaci 40-50 tys. zarobków (z nadgodzinami) staje się zbyt mizerna. A poza usuwaniem awarii trzeba przecież prowadzić jeszcze konserwację sieci.

W Moskwie monter sieci wodociągowej zarabia czterokrotnie więcej, aniżeli wynosi średnia płaca. W Kanadzie relacja ta jest jeszcze korzystniejsza. A ja się zastanawiam co się stanie, kiedy ci „ostatni Mohikanie” zakończą pracę w WPWK. W osiedlu, w którym mieszkam jest tylko jedna kopana studnia... (ko)

Piękno i dorobek mojego miasta

W Liceum Ogólnokształcącym nr 9 im. M. Skłodowskiej-Curie w Hajnowce, z okazji 35-lecia nadania praw miejskich odbyła się ciekawa sesja popularyzacyjna pod hasłem „Hajnowka wczoraj, dziś i w przyszłości”.

Sesję przygotowała młodzież liceum pod kierunkiem nauczycieli. Na całość uroczystości złożyły się pieśni, recytacje oraz ciekawe referaty popularizujące dorobek Ziemi Hajnowskiej. (KL)

Rok bez atrakcji

Miniony rok nie był dla białostockiej turystyki nabytym taskawym. Miejsowości odwiedziło niewiele ponad 95 tys. wycieczkowiczów i turystów — mniej więcej tyle samo, co w 1985 r., chociaż skrupulatni statystycy odnotują wzrost o 1 proc. Największym powodzeniem cieszyło się Muzeum Przyrodnicze, które odwiedziło ok. 86,4 tys. osób, w tym ponad 5,8 tys. z zagranicy. Jeżeli już mowa o turystach zagranicznych, to w ubr. przyjechało ich do Białostoku ponad 6,4 tys. (z 45 krajów), czyli aż o 32 proc. mniej niż w 1985 r. Najliczej byli reprezentowani NRD, ZSRR, CSRS, RFN, Francja, Bulgaria i Wlk. Brytania. Widać, także osoby z Indonezji, Nikaragui, Sri Lanki, Wietnamu, Korei, RPA, Kamerunu, Malty i Japonii.

Sezon turystyczny minął w Białymstoku pod znakiem braku map, folderów i przewodników turystycznych, tudzież nowych atrakcji. Jedyną osłoda było oddanie do użytku remontowanego całe sześć lat Domu Wycieczkowego PTTK. (ba)

Mniej serków waniliowych

Z Białostockiej Spółdzielni Mleczarskiej otrzymaliśmy wiadomość o awarii na linii technologicznej produkcji serków waniliowych. W związku z tym artykuł ten — lubiany zwłaszcza przez dzieci — wczoraj i dziś nie został dostarczony do sklepów w naszym mieście. W rezultacie podjętych natychmiast starów, już od jutra, 8 bm, serki waniliowe pojawią się w sklepach, jednak w mniejszej niż normalnie ilości, gdyż będą sprzedawane z Zakładu Mleczarskiego w Zambrowie, który nie posiada tak dużych zdolności produkcyjnych, aby w pełni zaspokoić popyt białostockich Konsumentów na ten popularny artykuł.

O wiele droższe są kolizje samochodowe. Wprawdzie, jak poinformował nas naczelnik Wydziału Bezpieczeństwa Komunikacyjnych Kazimierz Juchniewicz po ulicach jeździ mniej samochodów, a część kierowców postawiła autem na „kolki”, nie wszyscy mają takie poczucie odpowiedzialności. Przeważnie przy czymś zwinnych sztukach jest brak umiejętności jazdy w trudnych warunkach. W efekcie: posłizg, zbyt duża droga hamowania i... uszkodzony przedmiot, czyli samochód, a niekiedy „dachowanie”.

Średnia wartość uszkodzenia wynosi 30-50 tys. zł, co w ciągu miesiąca urasta do sumy ok. 500 tys. zł.

Warto więc nie tylko we własnym interesie zachować zimną szczególną ostrożność. A pętel kierujemy również do wszystkich odpowiedzialnych za stan nawierzchni ulic i chodników. W efekcie bowiem straty wynikające z braku odpowiedniości i wyobraźni płacimy wszyscy — z naszych kieszeni.

— To tak jakbyśmy zaprasza gości, nie mając w domu nawet herbaty — skomentował. (a)

Przez pewien czas — do chwili usunięcia awarii — będziemy mieli w sklepach trochę mniej serków niż zwykle, za co zarząd BSM przeprasza Konsumentów. (bis)

Zaproszenie?

Telewizja, który bezskutecznie usiłuje kupić odbiornik czarnobiałych (kolorowych też nie ma) na pocztę humoru. Zwrócić uwagę na uprzejme zaproszenie klientów do salona ZURT przy Alei 1 Maja.

— To tak jakbyśmy zaprasza gości, nie mając w domu nawet herbaty — skomentował. (a)

Nasz telefon
223-77

SPÓD PARAGRAFI

Przygody nastolaków

Trzech dwunastoletnich chłopaków zamieszkałych w łublinie postanowili wyrwać się na kilka dni z domu, spod skrzydeł rodzicielskich i urządzić sobie wagar z przygodami. W tym z przebiegiem do Białostoku. Obyśkła plan ucieczki i wycieczki, słusznie wykonali, że potrzebne im będą pieniądze. Dlatego pewnej nocy w autobusie ukradli torbę z dość dużą sumą pieniędzy i tak właśnie wyruszyli prosto na dworzec. Wsiadli do pociągu i szczęśliwie dojechali do Białostoku. Tu jednak pojawili się problemy i rozbieżności — co dalej?

Medytując i wzdychając po tenie dworca, wpadli w oko funkcjonariuszom z Komisariatu Kojowego MO. Wzięli na spyt, pochłupając głośno, szybko przy-

Dziewcztom marzy się kariera w jeździe figurowej. Fot. ZDZISŁAW LENKIEWICZ

ZDZISŁAW LENKIEWICZ

Można trzymać zupełnie jak przed wojną. Ze swojego dzieciństwa zapamiętałam ostre zimy ze śniegiem skrzypiącym pod butami, prymitywne ławy przykryte kłoczkami i szkolne ślizgawki. Łódź był gładziutki, bez krost i dołków. Przechodziłam tam po lekce, a ślizgałam się do upadłego.

Gdzie się podziały te szkolne ślizgawki, których kiedyś naprawdę było dużo? Dziś przy wielu szkołach białostockich z dużymi boiskami, zamiast lodowiska leży śnieg.

Są jednak szkoły, które zabudowały to, aby młodzież miała gdzie spędzić atrakcyjny wolny czas. Już przed świętami urządzono zastój przy Szkole Podstawowej nr 22 w Białymstoku aż trzy lodowiska. Główna płyta ma nawet wymiary 50x30 metrów. Są dobre utrzymane i co najważniejsze, ruch tam codziennie jak w ulu. Kompleks lodowisk jest zradiofonizowany, oświetlony, ukrótce będzie czynnikiem wypoczynka i rekreacji, a także skromną gastronomią z gorącą herbatą.

Inicjatywa dyrektora szkoły — WIESŁAWA OMILIANA została poparta przez Spółdzielnię Mieszkaniową „Zachęta”. Stroną organizacyjną zajęli się nauczyciel wf. J. ANUSZ BIELAWSKI, który nie tak dawno odniósł sukcesy w sportach zimowych w Szkole Podstawowej nr 1 w Sokółce. Z pomocą przyszły też władze sportowe i Szkolny Związek Sportowy oraz Juwenalia. Znamo do zainstalacji i ich dotacje można będzie zakupić sprzęt i uruchomić wypożyczalnię łyżew.

W pierwszych dniach nowego roku odbył się na lodowisku przy SP 22 turniej rekreacyjny na lodzie. Dużo zabawy miała młodzież, a także i dorośli co widać na naszych zdjęciach. (et)

Zabawa zabawa, ale chłopcy chcą się ścigać. Kto będzie szybszy? Czas mierz Janusz Białowski.

Zapobiegając złu przed faktem

Moniki należą do tych rejonów naszego województwa, gdzie nie notuje się szczególnego nasilenia przestępczości. W ostatnich dwóch latach na skutek zwiększenia działań prewencyjnych i odizolowania najbardziej niebezpiecznych elementów przestępczych (m. innymi w trybie przyspieszonego rozprawy spraw przed Sądem) radykalnie zmniejszyła się ilość czynów najbardziej społecznie niebezpiecznych — napadów, włamań i kradzieży. Ogólna ilość przestępstw zmalała np. za 10 miesięcy ubr. do 111, czyli zanotowano ich o 40 mniej niż w r. 1985. Równocześnie do prawie 93 proc. wzrosła wykrywalność przestępstw.

Niepokoi tylko fakt, że ponad 40 proc. tych przestępstw dokonanych zostało przez nieletnich. Na statystykę też „zapracowała” jednak tylko 20-osobowa grupa, z której 11 osób, to recydywici. Nieletni byli sprawcami 22 kradzieży, pięciu włamań do obiektów w społeczności i dziewięciu do prywatnych, dwóch pobił innych drobniejszych wykroczeń.

Monieckie jest jak wiadomo „rejonem dolarowym”, z czego również wynika specyfika niektórych przestępstw. Dość często zdarza się, że dzieci pokradają rodzicom dolary i sprzedają je w szkole, wśród znajomych po niższych cenach, by zdobyć sobie gotówkę na wydatki nie kontrolowane przez rodziców. Jednak najczęściej rodzice nie zgłaszają milicji takich faktów, więc ich dokładna liczba nie jest znana.

Są przypadki, że dzieci dokonują przestępstw w czasie pobytu matki czy ojca w USA. Po prostu z braku właściwej opieki. Są również inne, znamienne historie. Oto np. chłopak wywodzący się z bogatej rodziny (rodzice pracowali zarobkowo w Stanach Zjedno-

czonych) uciekł z domu i dokonał aż 10 przestępstw, m.in. włamań i kradzieży. Albo inny podobny przykład. Również w rodzinie dobrze sytuowanej chłopak miał dosłownie wszystko, łącznie z komputerem, a mimo to poszedł na włamanie do szkoły.

Poza tym sytuacje typowe. Np. jest dwóch braci, z których jeden liczy sobie dopiero 10 lat, a już mają na koncie kilkanaście włamań i kradzieży. Ich ojciec od dłuższego już czasu przebywa w więzieniu za włamania i kradzieże, a sama matka mimo wszelkich chęci nie daje sobie rady. Sierzy się też alkoholizm i narkomania.

Szef Rejonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Moniecku zwraca uwagę na konieczność zaostrzenia kontroli nad rodzinami, które nie nadążają z wychowaniem dzieci. Wskazuje na konieczność współpracy z rodzicami, którzy nie nadążają z wychowaniem dzieci. Wskazuje na konieczność współpracy z rodzicami, którzy nie nadążają z wychowaniem dzieci.

Pijani na kolei

Kolejarska brata straża się słyszeć na co dzień społeczeństwu i gospodarce. Jak najlepiej. Tak się składa, że służba ta wymaga zapewnienia maksymalnego bezpieczeństwa przewoźników, zarówno pasażerskich jak i towarowych. A to z kolei wymaga bezwzględniego dyscyplinowania i trzeźwości. No właśnie. Z tym drugim niedostatek jest znacznie gorzej. W ostatnich latach radykalnie się poprawiło, ale jednak... Bywają nadal niechlubne przypadki. Ostatnio 33-letni PAWEŁ S. z ciechanowskiego, który przyjeżdżał do Białostoku, walczył w pociągu z kolejką, co spowodowało uszkodzenie wagonów (ważna i niebezpieczna) w stanie nietrzeźwym, co mogło bardzo łatwo do-

Butelkę po głowie...

Dość zamieszkała kłótnia między dwoma młodzieńcami „akord” — bułkowymi. Niedawno na dworcu PKP NURZEC STACJA 26-letni mieszkaniec tej miejscowości — K.G., po pijanemu uderzył w twarz butelką z piwem 14-letnią dziewczynkę. Doznała ona złamań kości nosowej i innych urażeń. Trwa w tym sprawie dochodzenie. Natomiast 16-letni EDWARD S. z Białostoku został już tymczasowo aresztowany przez prokuratora po zarządzeniu, że wszczął bójkę i uderzył butelką po głowie ROMANA L. Pozkodowany z poważnymi urażeniami został pobity przez grupę opryszków 33-letni PAWEŁ S. z ciechanowskiego, który przyjeżdżał do Białostoku, walczył w pociągu z kolejką, co spowodowało uszkodzenie wagonów (ważna i niebezpieczna) w stanie nietrzeźwym, co mogło bardzo łatwo do-

(x)



Towarzyskie mecze siatkarek AZS i Warmii

17-18 bm. zainaugurowana zostanie runda rewanżowa II ligi siatkarek kobiet. Obecnie zespoły występujące w tej lidze się rozgrywek przygotowały się do wznowienia walk o ligowe punkty.

Siatkarki białostockiej AZS sprawdzą swą formę w trzech towarzyskich meczach. W najbliższą sobotę, 10 bm. o godz. 11.30 w 18 orsz w niedzielę, 11 bm. o godz. 10.30 zmierzą się z Warmią Olsztyn. Spotkanie odbędzie się w hali AMB przy ul. Wolodyjowskiej.

Olsztynianki grają także w II lidze, ale w innej grupie niż AZS. Ogłędaliśmy je przed dwoma laty w II-ligowych meczach z Ogniskiem. (dk)

„Królowa” wystartowała w hali

Sezon halowy ma zdecydowanie być obłędny. Pierwsze o charakterze szkolnym halowe zawody, a także widowiskowe. Często się mówi, że sezon halowy traktowany jest w naszym kraju jako „sezon” w procesie treningowym i także psychicznym. Należy i młodym, i starszym, a także zawodnikom, aby nie tracić czasu na przygotowanie do sezonu halowego. W tym celu warto skorzystać z możliwości, które oferuje nam halowe widowisko.

Kolejność i najciekawsze rezultaty uzyskane przez białostockich zawodników w halowych zawodach. Juniorzy: dziewczyna — 1. Krzysztof Wodko (Juv.) — 3.80; 200 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 24.11; 400 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 800 m — 2.33.14; 1000 m — 2.00.38; 1200 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 1400 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 1600 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 1800 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 2000 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 2200 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 2400 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 2600 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 2800 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 3000 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 3200 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 3400 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 3600 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 3800 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 4000 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 4200 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 4400 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 4600 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 4800 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 5000 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 5200 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 5400 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 5600 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 5800 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 6000 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 6200 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 6400 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 6600 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 6800 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 7000 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 7200 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 7400 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 7600 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 7800 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 8000 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 8200 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 8400 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 8600 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 8800 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 9000 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 9200 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 9400 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 9600 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 9800 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 10000 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 10200 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 10400 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 10600 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 10800 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 11000 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 11200 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 11400 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 11600 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 11800 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 12000 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 12200 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 12400 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 12600 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 12800 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 13000 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 13200 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 13400 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 13600 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 13800 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 14000 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 14200 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 14400 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 14600 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 14800 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 15000 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 15200 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 15400 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 15600 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 15800 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 16000 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 16200 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 16400 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 16600 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 16800 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 17000 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 17200 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 17400 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 17600 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 17800 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 18000 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 18200 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 18400 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 18600 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 18800 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 19000 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 19200 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 19400 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 19600 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 19800 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 20000 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 20200 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 20400 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 20600 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 20800 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 21000 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 21200 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 21400 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 21600 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 21800 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 22000 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 22200 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 22400 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 22600 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 22800 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 23000 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 23200 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 23400 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 23600 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 23800 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 24000 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 24200 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 24400 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 24600 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 24800 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 25000 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 25200 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 25400 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 25600 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 25800 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 26000 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 26200 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 26400 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 26600 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 26800 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 27000 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 27200 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 27400 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 27600 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 27800 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 28000 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 28200 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 28400 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 28600 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 28800 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 29000 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 29200 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 29400 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 29600 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 29800 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 30000 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 30200 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 30400 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 30600 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 30800 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 31000 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 31200 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 31400 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 31600 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 31800 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 32000 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 32200 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 32400 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 32600 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 32800 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 33000 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 33200 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 33400 m — 1. Jacek Białkowski (Jag.) — 1.00.00; 33600 m — 1. Jacek B